Nr. 153. Piątek, 9 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu, Jakóba Wierciaka, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w jego miejscu służbowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lipca.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj po południu posiedzenie, poświęcone sprawom bieżącym.

Przed przystąpieniem do porządku Prezes powitał nowego członka, p. Biesiadeckiego. Następnie p. German zwrócił się do Prezesa Koła z następującą sprawą. Wiadomo nam wszystkim — rzekł p. German — że w ostatnich numerach lwowskiej *Gazety Codziennej* umieszczono list, pochodzący rzekomo od JE. Abrahamowicza, zawierający wiele rewelacyj z niedawnych czasów. Owoż zapytuję Prezesa Koła, czy uważa za stosowne, aby z ramienia Koła polskiego sprostowano podane w tych artykułach mylne informacye.

W odpowiedzi na tę interpelacyę Prezes Koła dr. Głąbiński podał do wiadomości Koła, iż od JE. Abrahamowicza otrzymał ze Sniatyna następujący telegram: „Do *Gazety Codziennej*, dotąd mi nieznanej, ani pisałem, ani jakichkolwiek zwierzeń nie czyniłem. Będąc w podróży tu dopiero o tem się dowiedziałem“.

Następnie p. Głąbiński wyraził zdanie, że należy polecić komisyi parlamentarnej, aby przyszła z wnioskiem co do sprostowania faktów zawartych w omawianym liście.

P. Petelenz przemawiał za odesłaniem tej sprawy do komisyi parlamentarnej, a przytem zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek wyraził się ujemnie o ś. p. Wojciechu hr. Dzieduszyckim, którego wysoko cenił.

Sprawę ewentualnego sprostowania faktów, zawartych w liście JE. Abrahamowicza, umieszczonym w *Gazecie Codziennej*, przekazano komisyi parlamentarnej Koła.

P. Szajer poruszył kilka spraw lokalnych, a nadto domagał się zmiany ustawy budowlanej w tym duchu, aby poczyniono ułatwienia co do dowodu uzdolnienia dla budowniczych.

Żądanie to poparli pp. Górski, Zieleniewski i ks. Stojałowski.

Ten ostatni domagał się uwzględnienia starych budowniczych, mających długoletnią praktykę i radził zwrócić się z tą sprawą do Namiestnictwa.

Przemawiali jeszcze pp. Kopyciński i Ciągło, następnie zaś P. Minister dr. Dulęba oświadczył, że w obronie starych praktyków budowniczych wstawiał się w Namiestnictwie lwowskiem i ma nadzieję, że interwencya jego odniesie skutek.

P. dr. Kozłowski stwierdził, że wszystkie wnioski, które przydzielono komisyi inicyatywy, zostały załatwione.

Pp. Średniawski, Szajer i Stapiński zwrócili się do dr. Dulęby z prośbą, aby postarał się o jak najrychlejsze załatwienie spraw budownictwa.

P. Górski żądał, aby podwyższono dary z łaski dla inwalidów.

P. Minister dr. Dulęba wyraził zdanie, że najlepszą drogą jest ustawowe załatwienie tej sprawy.

P. Petelenz oświadczył, że poruszył tę sprawę w Delegacyach i ma nadzieję, że P. Minister wojny przedłoży odpowiedni wniosek.

P. Górski domagał się, aby w program rządowy budowy kolei lokalnych wstawiono budowę kolei Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko, którą Sejm uznał za potrzebną i rentującą się. Dalej apelował mowca do Prezesa Koła, dr. Głąbińskiego i do innych posłów, aby poparli życzenia sług państwowych i innych niższych funkcyonaryuszy państwowych, zawarte w memoryale, który rozesłano posłom, by życzenia te zostały jak najszybciej i w zupełności spełnione.

P. Bojko żalił się, że w żandarmeryi jest za mało Polaków i żądał zaradzenia temu. Domagał się także polepszenia płac robotników, zajętych przy regulacyi rzek, oraz podwyższenia zasiłków dla powiatów, dotkniętych klęskami elementarnemi, a wkońcu poruszył sprawę braku geometrów.

W tej ostatniej sprawie przemawiali pp. Dobija, ks. Kopyciński, Średniawski, Bujak i Biały.

P. Minister dr. Dulęba oświadczył, że tym żądaniom nie można zadość uczynić, z powodu braku geometrów.

P. dr. Kozłowski twierdził, że organizacya geometrów jest złą. Nie powinni oni, zdaniem mowcy, podlegać władzom skarbowym, lecz sądowym.

P. ks. Pastor domagał się, by przyspieszono załatwienie sprawy budowy kolei Jasło-Konieczna, która w myśl ustawy miała być wybudowana w r. 1909, oraz budowę kolei Jasło-Dębica.

P. dr. Głąbiński wyjaśnił, co komisya parlamentarna Koła uczyniła w kwestyi poparcia budowy kolei lokalnych.

P. Biały nalegał na budowę kolei Przemyśl-Brzozów.

P. dr. Kozłowski proponował, aby Koło sprawę kolei lokalnych jeszcze raz dokładnie omówiło.

P. ks. Stojałowski poruszył sprawę restauracyj kolejowych.

P. Dębski domagał się budowy dojazdu do stacyi Kniaże.

Na tem obrady zakończono.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia dyskusyę nad wnioskiem p. Metelki zamknięto, a po wyborze mowców generalnych, obrady przerwano.

Posłowie ruscy zgłosili następujące wnioski nagłe: p. Petrycki w sprawie usunięcia rzekomych niewłaściwości na polu administracyi gminnej w Galicyi; p. Folis w sprawie rzekomych niewłaściwości w galicyjskich urzędach pocztowych i telegraficznych; p. Dniestrzański w przedmiocie zaprowadzenia rubryki narodowości, zamiast rubryki języka ojczystego przy najbliższym spisie ludności; p. Trylowski w sprawie zakazów, wydanych przeciw ruskim Siczom w Galicyi; p. Okuniewski w sprawie pomnożenia szkół ruskich w Galicyi.

P. Slama, przewodniczący komisyi

---

2)

Anatol Krzyżanowski.

DZIWAK.

(Ciąg dalszy).

Grudowski, który wszedł tu żywo, z dumnie podniesionem czołem, postępował teraz wolniej, zatrzymując się i smutnie rozglądając dokoła. Dostatek tych komnat rozległych raził go dzisiaj. To, co stanowiło dotąd jego dumę, a zarazem zadowolenie jego estetycznych i artystycznych poczuć, czyniło mu dziś wrażenie pustki bezdusznej W sztywnych draperyach tuliła się pretensyonalność i nuda. W powietrzu unosił się przejmujący chłód, właściwy murom niezamieszkałym. Zamiast dźwięcznych rozmów i śmiechu, w obszernych pokojach, rozległo się echo, bijącego gdzieś w kącie zegara.

Grudowski drgnął, niemile pustką tą dotknięty. Zamiast zapachu kwiatów i woni perfum, zdawało mu się, że czuje w powietrzu stęchliznę, grzyb, z wilgoci powstały. Nia dzwoniąc na służbę, której obecność byłaby mu w tej chwili nieznośną, sam szybko otworzył parę okien.

Ale słońce nie z tej świeciło strony. Bujna zaś zieleń parku, śpiew ptasząt i wzmożone, silnem bijące tętnem, życie wiosenne, tem bardziej przejmującą, tem posępniejszą czyniło pustkę, jaka z zamożnych komnat tych wiała. Grudowski, któremu od jakiegoś czasu nie była ona obcą, po raz pierwszy jednak z tak intenzywną odczuwał ją mocą.

Stanął bezradny i zasmucony. Wyniosłe jego czoło pochyliło się, męskie. energiczne rysy straciły pewny siebie, imponujący wyraz. Przysłonił je miękki, nieuchwytny cień żalu.

Tam, na zewnątrz, na ziemi i niebie śmiała się wiosna, dyszał świat cały pieśnią, czarem i weselem. Najuboższy ze sług jego, zażywając wypoczynku niedzieli, upajał się tą życiodajną chwilą. On jeden tylko, wśród tych komnat bogatych, lecz jak grób głuchych i pustych, niedbale przewietrzanych i tchnących stęchlizną, nie miał do kogo ust otworzyć.

Był pewien tragizm w powodzeniu jego życia; tragizm, dziś silniej niż kiedykolwiek odczuwany.

Naprzeciwległe zwierciadło odbiło mu własną jego postać: wąs ciemny, nos orli, rasowy, młodzieńcze, dumne oczy i czoło, a nad niem, przedwczesną może siwiznę....

Tak; doczekał się włosa białego, a po długich latach natężonej pracy i hojnie rozrzucanych przysług, a nawet dobrodziejstw, nie miał do kogo przemówić w domu słowa, nie miał jednej bliskiej, życzliwej sobie duszy. Stary bodaj, Antoni, i starsza od niego klucznica, sami, w niedołęstwie swem, opieki potrzebowali. Z niższą, podległą im służbą, nie stykał się osobiście Grudowski. Tak, iż on, pan wpaniałego tego dworu i rozległych włości, mógł giąć się pod troską i bolem moralnym, mógł zachorować ciężko i umrzeć nawet, a nikogo by to nie wzruszyło, nikogo nie obeszło.

Ach, prawda — usta jego, pogodne zazwyczaj, wykrzywiły się sardonicznym uśmiechem — wszak istniała, kręciła się często koło niego, wietrząc sposobność obłowienia się, cała sfora dalekich krewnych, a domniemanych sukcesorów. Tym śmierć jego rzetelną sprawiłaby uciechę.

Myśl jego wszakże serdeczna, troska ukryta, lub jakiś ból duszy, nie dla nich, nie dla nich....

Z głową pochyloną, powolnym krokiem szedł już dalej, aż wreszcie zatrzymał się w skromnym, poważnie urządzonym pokoju, w którym od lat wielu żadna widocznie nie zaszła zmiana.

Na ścianie wisiał tu duży portret sędziwej matrony, której oczy, podobne do źrenic Grudowskiego, zdawały się patrzeć z miłością, na smutne jego rysy.

Mężczyzna chwil kilka nie spuszczał z niej wzroku. Był w długiem tem spojrzeniu hołd zbożny, jaśniał w niem i wyrzut bolesny zarazem.

Usta Grudowskiego poruszyły się cicho:

— Niosłem ci, przez lat tyle cześć synowską — wyszeptał — i najlepszą może cząstkę mej duszy, a ty, matko.... krzywdę mi wyrządziłaś; krzywdę bezwiedną.... Nie przewidziałaś, że.... gdy.... odejdziesz na zawsze, nikogo na miejscu swem nie pozostawiając, życie straszną stanie mi się pustką....

Myśl ta, po raz pierwszy sformułowana tak jasno, w tej chwili wyrzutem na duszę mu padła.

— Nie, nie! — zaprzeczył żywo. — Śpij w spokoju!... Praca i obowiązek ewangelią ci były, a więc i ja pozostanę im wierny.

Przysłonił ręką oczy i siłą woli powrócił do równowagi.

— Zkąd ten liryzm i rozrzewnienie nad sobą — mówił po chwili, wzruszając ramionami. — Muszę być chory, skoro się roztkliwiam jak baba. Trzeba nerwy w karbach trzymać. Człowiek, póki żyw, użytecznym być winien. Dalej do pracy. Rodzina.... rodzina.... I ludzkość jest rodziną. Wprawdzie niezbyt czułą, ale i własna umie zajść za skórę. Szlachetna duma i ambicya, miłość kraju i troska o dobro ogólne, oto, w moim wieku, jedyne uczucia, godne, aby im duszę oddać.

I, z podniesionem już czołem Grudowski powrócił do gabinetu. Śmiałe, pogodne jego oczy, z dumą i zadowoleniem, biegły teraz wzdłuż wykwintnych komnat.

Przechodząc dotknął dzwonka.

— Antoni — rozkazał krótko — amerykan, natychmiast.

— Jest już przed gankiem — brzmiała odpowiedź.

— Dobrze. Zaraz schodzę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nietykalności poselskiej, wystosował do Prezydenta Izby, wśród ciągłej wrzawy na ławach czeskich radykałów i socyalistów, zapytanie w sprawie znanego pisma P. Ministra spraw wewnętrznych, który odmówił żądaniu komisyi co do przesłuchania przez komisyę organów policyjnych. W tej odmowie dopatruje się mowca naruszenia ustawy i poniżenia praw Izby poselskiej.

Prezydent Izby odpowiedział, że P. Minister spraw wewnętrznych w rozmowie z nim zaznaczył swe stanowisko w tym duchu, iż parlament porozumiewa się z władzami rządowemi tylko za pośrednictwem urzędów centralnych.

Przewodniczącemu przerywali ustawicznie socyaliści i czescy radykali okrzykami.

Gdy skończył, rozległy się ponowne okrzyki i wrzawa. Wołano: *Abzug Haerdtl!*

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze.

Z komisyi ekonomicznej.

Komisya ekonomiczna Izby posłów obradowała wczoraj po południu nad sprawą uregulowania przemysłu naftowego w Galicyi.

P. Diamand oświadczywszy się przeciw wydzierżawieniu rezerwoarów krajowemu Związkowi producentów ropy, omawiał amortyzacyę kapitału, przeznaczonego na budowę rezerwoarów, dla której przedłożenie rządowe ma oznaczyć termin i żądał w końcu, aby Państwo zatrzymało magazyny i rurociągi w swych rękach, gdyż z pewnością będzie nimi administrowało tak samo dobrze, jak Związek producentów ropy.

P. Minister skarbu dr. Biliński wskazał na to, że Rząd rozpoczął swą akcyę ze względu na konieczność jakiejkolwiek szybkiej pomocy z powodu kłopotliwego położenia, w jakiem znajduje się przemysł naftowy w Galicyi. Utworzony Związek producentów ropy nie mógł dotrzymać warunków, nałożonych na niego przez kontrakt. Związek zwrócił się więc przedewszystkiem do rafinerów naftowych, a gdy tu nic nie uzyskał, zwrócił się do Amerykanów. Wobec tego Rząd musiał przystąpić natychmiast do interwencyi.

P. Minister zaznaczył dalej, że Rząd nie żywi wcale wrogiego usposobienia wobec kapitału amerykańskiego, owszem z radością zawsze powita wejście kapitału zagranicznego. Rząd atoli musi bronić interesów produkcyi rodzimej, o ile tak interesy rafinerów, jak i rafinerów producentów mogłyby być narażone na szkodę. Tu mowca wyłuszczył najgłówniejsze punkty umowy przedwstępnej z Amerykanami, o ile są wiadome. Niebezpieczeństwo było groźne, dlatego Rząd zdecydował się przedłożyć Izbie niniejszy projekt i rozpoczął rokowania, celem zbliżenia producentów austryackich obu kategoryj. Sytuacya tak się ułożyła, że obowiązkiem Państwa było przeszkodzić wpływowi kapitałów obcych i za pomocą koncesyj zbliżyć obie grupy producentów do siebie. Rozpoczął więc Rząd rokowania, które doprowadziły do porozumienia.

P. Minister omawiał szczegółowo to porozumienie. Wskutek postanowienia budowy odbenzyniarni państwowej Rząd poczynił kroki, aby budowa rezerwoarów odbyła się kosztem Państwa i aby dalsza akcya Państwa w sprawach naftowych mogła być wdrożona. Mianowicie zapowiedziane jest pewne ograniczenie przez wydawanie postanowień koncesyjnych. Rząd sądzi, że jest to jego obowiązkiem nietylko wobec Amerykanów, lecz także wobec kapitału rodzimego, który często nielojalnie postępuje wobec słabszych producentów. Należy więc stworzyć ochronę przez wydanie takich postanowień. Czy rezerwoary mają być ziemne, czy żelazne, zdania są podzielone. Rząd więc obecnie przedewszystkiem przystąpi do budowy rezerwoarów ziemnych i w tym duchu stawia swe żądanie kredytów. W tym roku zamierzona jest budowa rezerwoarów na około 60.000 cystern. Rząd stoi przed alternatywą, czy ma rezerwoarami sam zarządzać, czy też je wydzierżawić. Byłoby rzeczą bardziej odpowiednią rezerwoary te wydzierżawić Towarzystwu, opartemu na ogólno gospodarczych podstawach, n. p. galicyjskiemu Bankowi krajowemu, który bliżej spraw tych stoi i więcej ma wiadomości fachowych.

P. Minister omawiał z kolei propozycye p. Diamanda, zdążające do zmonopolizowania i zaznaczył, że Rząd kwestyę tę studyuje i poruszył ją już nawet we wniesionych przedłożeniach. Obecnych postanowień, które odnoszą się do koncesyonowania, pragnie przemysł naftowy. Z jednej strony Rząd chce oprocentowania i amortyzacyi kapitału, z drugiej zaś strony chce zabezpieczyć dostawę ropy na cele opału na kolejach państwowych, Przy rokowaniach Rząd zwracał przedewszystkiem uwagę na to, aby zmagazynowano 60 tysięcy cystern ropy dla dostawy opału dla Państwa.

W końcu prosił mowca komisyę o przyjęcie wniesionych przedłożeń.

P. Licht oświadczył się za prowadzeniem rezerwoarów w administracyi państwowej.

Szef sekcyi w Ministerstwie handlu Brosche omawiał przedłożenia rządowe, których tendencyą jest z jednej strony przyjście z pomocą przemysłowi naftowemu, a z drugiej strony zapobieżenie wtargnięciu trustów amerykańskich do naszego przemysłu naftowego. Celem ochrony tego przemysłu system koncesyjny jest konieczny. Mowca występuje przeciw poprawkom poszczególnych mowców.

Szef sekcyi w Ministerstwie robót publicznych Homann zaznaczył, że utworzenie krajowego Związku producentów wstrzymało jeszcze większą derutę na galicyjskim targu surowca i w tym kierunku czynność Związku zasługuje na uznanie. Obawy p. Diamanda, wyrażone z powodu utworzenia Związku, są nieuzasadnione już z tego powodu, że Związek nie posiada warunków do tego, ażeby kiedyś mógł się przemienić w kartel; z chwilą, w której powrócą normalne ceny surowca, zniknie też niebezpieczeństwo, ażeby Związek stał się kartelem. Rezerwoary ziemne mają obejmować 45.000 cystern; wybuduje się też i żelazne na 15.000 cystern. Koszt rezerwoaru żelaznego wynosi około 150.000 koron, ziemnego 45.000 kor. Różnica to znaczna, ale budowa także rezerwoarów żelaznych jest konieczna z tego względu, że są one przenośne, a przecież istnieje możliwość, że produkcya surowca z Tustanowic, przerzuci się na wschód. Rezerwoary żelazne zresztą można budować także w zimie. Naturalnie, że rezerwoary budować się będzie w miarę wydatności kopalń. Trudno odpowiedzieć na pytanie, jak długo jeszcze Tustanowice będą produktywne. Na podstawie doświadczeń borysławskich przypuszczać należy, że z produkcyą w Tustanowicach rzecz będzie się miała tak samo, jak w Borysławiu. Mowca sądzi, że można przyjąć za prawdopodobne, iż nagłe ustanie wydatności źródeł naftowych w Tustanowicach nie nastąpi, lecz że tam, jak w Borysławiu tylko powoli się zmniejszy; można przypuszczać też, że produkcya surowca posunie się na wschód, tak, iż przedewszystkiem Truskawiec wyda ropę.

Przemawiali następnie: szef sekcyi Zaleski, posłowie Kolischer, Zarański, Wityk, P. Minister dr. Biliński, pp. Licht, Diamand i sprawozdawca dr. Głąbiński, poczem uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej i posiedzenie zamknięto.

Z innych komisyj.

Komisya podatkowa zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu wnioskiem posła Koppa w sprawie zmiany ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego w razie szkód elementarnych. Sprawozdawca wniósł rezolucyę, uwzględniającą wniosek powyższy i wzywającą Rząd, aby przedłożył jak najrychlej Izbie odpowiedni projekt ustawy.

Przedstawiciel Ministerstwa skarbu zgodził się na tę rezolucyę, ale podniósł, że w chwili obecnej sytuacyi finansowej Państwa Rząd nie może przystać na zmniejszenie swych dochodów.

Wnioski referenta uchwalono.

Komisya nietykalności zajmowała się dziś sprawami pp. Wutschla i Beera.

Odczytano pismo Ministerstwa spraw wewnętrznych, w którem podane są powody, dla których nie może ono uczynić zadość żądaniu komisyi co do przesłuchania przez nią organów policyjnych.

Po przeprowadzonej dyskusyi przyjęto wniosek p. Funkego, aby energicznie zaprotestować przeciw tej nocie Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz oświadczyć, że naruszono tu ustawę.

Przyjęto dalej wniosek p. Liebermana, aby sprawę tę w formie zapytania przewodniczącego komisyi do Prezydenta Izby poruszyć w plenum Izby i zażądać poszanowania ustawy. Wreszcie przyjęto wniosek p. Riegera, w myśl którego Izba ma wezwać Rząd, aby uczynił zadość uchwale komisyi nietykalności co do zawezwania organów policyjnych, celem przesłuchania ich w tej sprawie.

W tej kwestyi ma być ewentualnie wygotowane pisemne sprawozdanie komisyi dla Izby. — Od zamiaru przesłuchania innych świadków odstąpiono.

W komisyi prawniczej Izby posłów zdał wczoraj p. Ofner sprawę o zmianach, przedsięwziętych przez Izbę panów w uchwalonej już przez Izbę posłów noweli t. zw. „*lex Ofner*“. Nowela ta wprowadza zmianę niektórych postanowień ustawy karnej, odnoszących się do wysokości kwoty dla oznaczenia kwalifikacyi czynu zbrodniczego. Izba panów zniżyła wysokość sumy kwalifikującej przestępstwo jako zbrodnię.

Wszyscy członkowie komisyi występowali przeciw uchwale Izby panów.

P. dr. Loewenstein oświadczył się również przeciw tej zmianie, jako pozbawiającej projekt wszelkiego znaczenia społecznego.

Pp. Kuryłowicz i Winter krytykowali zachowanie się przedstawiciela Rządu w Izbie panów.

Imieniem Rządu oświadczył się radca ministeryalny Schobert za zmianami, uskutecznionemi w Izbie panów. Także P. Minister sprawiedliwości Hochenburger był za przyjęciem ustawy, uchwalonej dopiero co przez Izbę panów.

W głosowaniu uchwaliła komisya przywrócić na nowo pierwotne brzmienie noweli, zgodnie z pierwszą uchwałą Izby posłów.

Wiedeń. Wczoraj po południu rozeszła się niesprawdzona jeszcze dotąd oficyalnie wiadomość, że rokowania, toczące się między Rządem i opozycyą, doprowadziły do porozumienia, tak, że już na następnem posiedzeniu Izba przystąpi do porządku dziennego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Obecny stan społeczeństwa rossyjskiego a projekty p. Mieńszykowa).

Nic się w Rossyi nie zmieniło, choć „konstytucyjna“ Duma od lat kilku pracuje. Zmieniano jej ordynacyę wyborczą, obcinano „przywileje“, doprowadzono do minimum wpływ opozycyi i „inorodców“. Biurokracya

---

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Wieczerza była skromna, ale wesoła. Adone opowiadał o swojem niewykwintnem życiu jako studenta szkoły normalnej. Caterina powtórzyła mu wszystkie drobne wydarzenia, które mu już dawniej opisywała, przez długie miesiące rozłączenia. La Suppèi słuchała, wpatrując się w narzeczonych oczkami o metalicznym blasku, pełnemi serdeczności i niedowierzania.

Gdy Adone opowiadał o swojej podróży, wtrącił:

— W Casalmaggiore spóźniłem się na pociąg i musiałem przyjść aż tutaj piechotą. Na grobli spotkałem Scipione, Żyda kolportera....

— Ach! — zawołała Caterina, której oczy zabłysły.

— Co za śmieszne indywiduum! — mówił dalej Adone. — Siedział na wózku pełnym sztuk materyi, miał różaniec okręcony w około ręki i odmawiał modlitwy. „Proszę! zawołałem, przeszedłeś na wiarę chrześciańską?“ A on mi odpowiedział: „Jeszcze nie; ale jeżeli mi się uda pomyślnie pewien interes, nawrócę się“. „Chodźże ze mną tam, nadół, aż do Pô, to ciebie ochrzczę!“ odrzekłem.

Caterina śmiała się nerwowo. La Suppèi popatrzyła na nią i rzekła:

— Słyszałaś, moje serce? Chce przejść na katolicyzm.

— Może przejść na mahometanizm, jeżeli mu się podoba! — odparła Caterina. — Co mnie to obchodzi!

Mówiła to w sposób tak dziwny, że Adone zapytał:

— Cóż to wszystko znaczy?

— To znaczy, to znaczy....

— Nie babciu, nie trzeba nam tego mówić! — zawołała młoda dziewczyna, wyciągając ręce.

— Przeciwnie, moje serce, trzeba mu powiedzieć! — odrzekła La Suppèi z niezwykłą słodyczą. — Narzeczeni powinni sobie mówić wszystko wzajemnie, bez żadnych zastrzeżeń, być względem siebie jak dwa zwierciadła, umieszczone naprzeciw siebie.

Następnie, zwracając się do młodzieńca, wyrzekła głosem poważnym.

— Kolporter pragnąłby ożenić się z Cateriną. Dla niej chce się nawrócić.

— Ależ nie, babciu! To fałsz, to fałsz!...

A zresztą, ten chłopczysko nadto brzydki! Za brzydki! za brzydki, powtarzam!... I jest Żydem: ukrzyżował Pana Jezusa!

Wydawała się oburzona. Lecz Adone zauważył po prostu:

— Przesadzasz. Osobiście nie brał w tem żadnego udziału. A przytem, wcale ładny z niego chłopak.

Wtedy Caterina powstała z miejsca i poszła usiąść przy ognisku, szlochając jak mała dziewczynka.

— Chcecie więc, żebym zmarła?... A więc tak! umrę....

— Zrób nam przedtem kawy — rozkazała stara. A potem możesz sobie umierać, jeżeli ci się podoba.

I pochylając się w stronę Adone:

— Miała jeszcze innych konkurentów, wiesz? — dodała.

Po wypiciu kawy narzeczeni chcieli się wybrać na przechadzkę, lecz stara była nieubłagana.

— Co do tego, nie, moi kochani!

I musieli się zadowolnić pozostaniem pod altanką koło domku, gdy tymczasem stara, siedząc na progu, paliła sobie spokojnie swoją glinianą fajkę.

Noc była ciepła i cicha; kwitnące żywopłoty pachniały, po przez gałązki dzikiego wina widać było drżące gwiazdy, a luciole (świętojańskie robaczki) polatywały w ciemnościach, jak małe ogniki, które zdawało się, jakby były cząsteczkami oderwanemi od gwiazd. Wszystko w niebie i na ziemi wyrażało ciszę i łagodność; i Adone, upojony nieco winem, a więcej jeszcze obecnością Cateriny, czuł się szczęśliwy. Przerywając milczenie rzekł:

— Obecnie, kiedy mam już patent, wszystko łatwo mi pójdzie. Nauczyciel z Casalino wkrótce pójdzie na pensyę, bo jest stary. A zresztą, gdyby nawet nie poszedł, i jeżeli nie znajdę zaraz posady, mogę prowadzić dalej moje studya.

— Co ty mówisz? co mówisz? — wmięszała się stara. — Czyż nigdy uczyć się nie przestaniesz?

— Gdybym się uczył jeszcze dwa lata, mógłbym zostać inspektorem.

Caterina, której wspominał już o tem w swoich listach, pospieszyła przyklasnąć temu zamiarowi.

— Tak, tak! A jeżeli Tognina nie zechce przyjść ci z pomocą, to nic! sprzedamy ten dom. Babcia mi go darowała, więc do mnie należy. Sprzedamy go dla ciebie.

Adone myślał, że jest szczęśliwy, a był tylko upojony. Bez wątpienia, że kochał Caterinę, ale pocałunki nie wystarczały jego miłości: o czem marzył, to o całkowitym związku moralnym z narzeczoną. Otóż młoda dziewczyna pozostała taką, jaką ją znał, gdy miała lat dziesięć; a on, przeciwnie, miał przekonanie, że stał się człowiekiem umysłowo wyższym, a przynajmniej wyższym od tej wieśniaczki.

W tych czasach ostatnich stracił wiarę religijną i zrobił się gorliwym zwolennikiem teoryj socyalistycznych. W Padwie żył w stosunkach z innymi studentami szkoły normalnej, którzy prawie wszyscy skłaniali się do anarchizmu i którzy nie opuszczali ani jednego dnia, żeby nie burzyć i odbudowywać społeczeństwa według fantazyi.

Adone był najspokojniejszy pomiędzy nimi: przesiąknięty idealizmem, pragnął, aby się szło na zdobycie świata uzbrajając się nie w siekiery, lecz w cierpliwość i braterskie uczucia. Jeżeli nie miał nienawiści do „potężnych tego świata“, to dlatego, że w głębi serca utworzył sobie złudzenie, że wszyscy bogaci są nieszczęśliwi. Nigdy nie bywał dotychczas w domu ludzi majętnych, ale nie mniej był przekonany, że gdyby znał takiego człowieka, raczej musiałby litować się nad nim niż mu zazdrościć. Przytem wyobrażał sobie, że wszystkie rodziny zamożne są skazane na bliską zagładę i bez ustanku dawał za przykład rodzinę Dargenti.

Braterstwo, oto czego brakowało bogatym, tak samo zresztą jak biednym! Marzył tylko o krainie utopii, w której wszyscy kochaliby się i udzielali sobie wzajemnej pomocy. Mało się troszczył o inne kwestye, a mianowicie o kwestyę ekonomiczną; gdyż można przecież żyć nie posiadając wiele pieniędzy.

„Niech tylko otrzymam moją posadę, mówił sobie, z oczami zwróconemi ku czarnej zasłonie nieruchomych topol, a zobaczycie, jaki się zrobię wesoły i silny. Do mnie należy radość i cała pełnia życia! Caterina....“

Myśl o Caterinie wzbudzała w nim zawsze dreszcze rozkoszy i niepokoju. Będzie dla niego dobrą żoną, kochanką pełną zapału; ale czy będzie mu rzeczywiście *towarzyszką?* Czy będą mogli jeszcze porozumieć się z sobą tak, jak dawniej, gdy przechadzali się razem po grobli, ona w swoim starym szalu, on w wielkim płaszczu? Ta wątpliwość budziła w jego umyśle obraz dziwaczny: zdawało mu się, że widzi Caterinę jeszcze małą dziewczynką, w krótkiej i sztywnej sukience i w kaloszach, tam, na drodze do Viadana; a on, przeciwnie, wyrósł nad miarę, wysoki był jak topola, a wokoło niego otwierały się bezgraniczne horyzonty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wróciła do dawniejszej, przedrewolucyjnej potęgi i odpłaca się zwolennikom „odrodzenia“ Rossyi z lichwą za chwilowe przykrości; „prawdziwi“ Rossyanie usiłują obalić — raczej do możliwych granic ścieśnić — wspaniałomyślne nadto, ich zdaniem, cesarskie ukazy. Dzisiaj o „zdrowej Rossyi“ nie mówi nikt, z wyjątkiem chyba gazety *Russkoje Znamia*.

Nawet p. Mieńszikow jest niezadowolony i dla niego „zdrowa Rossya“ — to fałsz, który udawało się tylko głosić z pewnem powodzeniem przez długie lata. — P. Mieńszikow wystąpił właśnie w *Nowoje Wremia* z bardzo ciekawym artykułem w tej kwestyi. Rossya, jego zdaniem, dąży niechybnie do upadku, od którego nie uratują jej nawet zwykłe reformy. — Obecny rozkład, przygotowany przez długi okres „biurokratycznego nierządu“, wymaga, jeżeli Rossya chce się wyleczyć z niemocy, środków heroicznych — trzeba się zdobyć na nad-reformy.

P. Mieńszikow domaga się po prostu — zupełnej, prawdziwej konstytucyi, zupełnego samorządu społeczeństwa. Państwowość rossyjska, w znaczeniu dzisiejszem, jest wprost szkodliwa. Najlepszym dowodem tego jest budżet, który wzrasta niepomiernie w stosunku do środków materyalnych narodu. — Państwo przez swą politykę zagarniania wszystkich funkcyj w swe ręce, wychowało nie naród, lecz gromadę ludzi niedołężnych, „ludzi na utrzymaniu“ i wzięło na siebie zadanie, przewyższające jego siły i środki. — „Nasza polityka państwowa — pisze Mieńszikow — stworzyła to, co w dziedzinie religijnej nazywa się bałwochwalstwem. Jak bałwochwalcy sądzą, że zrobiony przez nich bożek, „wszystko może“, przeto wierzący w niego nie mają potrzeby starać się o cośkolwiek, tak w państwowości zdziczałej wytwarza się myśl o potędze państwa, o jego wszechobecności, wszechwiedzy i innych przymiotach boskich, które zwalniają społeczeństwo od pracy i myślenia“.

Pod tym względem państwo rossyjskie pracowało ze szczególną pilnością i zagarnęło w swe ręce całe życie polityczno-społeczne Rossyi. „U nas — pisze Mieńszikow — uważa się za zupełnie naturalne oddawanie dzieci na naukę takim ludziom, których rodzice zupełnie nie znają i według takiego programu, którego rodzice nie widzieli i nie zatwierdzili. Żądają naprzykład, żeby władza zwoływała sobór cerkiewny, który ma postanowić, jak mamy wierzyć. Żądają wydania rozkazu: wierzyć! Wszystkie klasy społeczne pchają się do żłobu rządowego. I rząd stara się zadowolnić wszystkich. Dla szlachty stwarza się korpusy kadeckie i różne szkoły uprzywilejowane. Za szlachtą poszło, przez całe wieki pozostające na utrzymaniu społeczeństwa, duchowieństwo. Zdawałoby się, że skarbowi nie zależy na zadowoleniu potrzeb religijnych w jakiejś Pogoriełówce? Jeżeli chłopi z Pogoriełówki są do tego stopnia leniwi i pijacy, iż nie mogą utrzymać ubogiej cerkwi, to cerkiew dla nich jest takim zbytkiem jak i teatr. Oczywiście, sama natura tych chłopów zdziczała już do tego stopnia, że zatraciła instynkty religijne. Z jakiej racyi państwo ma im narzucać to, czego oni nie potrzebują. Z jakiej racyi chłopi z innych wsi mają płacić za utrzymanie cerkwi pogoriełowców“.

Jak widzimy, p. Mieńszikow nie cofa się nawet przed propagowaniem formalnego rozdziału państwa od Cerkwi. W dalszym ciągu opowiada, jak powinna być urządzona na przyszłość Rossya, żeby uniknąć zguby, która jej grozi, jeżeli nie zdobędzie się na nad-reformy proponowane przez niego.

„Więc czegóż trzeba dla uratowania kraju? — pisze. — Trzeba, ażeby zawikłane funkcye organizmu narodowego zostały rozwikłane. Ażeby każdy otrzymał to, co mu się należy. Trzeba, ażeby państwo zajęło się tylko tem, co do niego należy. Państwo musi sobie powiedzieć: chcę być władzą, ochraniającą naród z zewnątrz i wewnątrz. Tylko dwie funkcye należą do mnie — sąd i wojna. Żądam od narodu środków tylko na te dwie funkcye i na nich skupiam swą uwagę. Urząd św. Synodu? Wykreślam go. Niechaj obywatele dbają sami o swoje życie religijne. Jeżeli będą potrzebne zjazdy, zarząd centralny, patryarcha, — owszem, proszę. Rządźcie się, jak się wam podoba, ja będę tylko pilnował, ażeby nie działy się rzeczy o charakterze przestępstw kryminalnych. Ministerstwo oświaty? Wykreślam je. Pozwalam obywatelom stwarzać za własne fundusze takie szkoły, jakie im się podoba, przytem uważam, że wtrącanie się do spraw szkoły jest również niedopuszczalne, jak i do spraw religijnych. Dyskutujcie, urządzajcie kongresy, a państwo składa obowiązek jakiejkolwiek opieki nad szkołą, baczy tylko, ażeby w dziedzinie życia szkolnego nie działy się zbrodnie, karane przez prawo. Ministerstwa rolnictwa, handlu, komunikacyi, policyi? — Wszystkie przekreślam. Pozostawiam narodowi rozstrzygnięcie kwestyi, czy życzy sobie utrzymać te instytucye. Należy uważać, że stosowanie jednego szablonu do wszystkich prowincyj tak wielkiego państwa, jest wprost gwałtem bezbożnym.

„Praktyka bogatych federacyj i państw autonomicznych, dowodzi, że różnorodność praw i urządzeń jest o wiele pożyteczniejsza, niż jednolitość. Im większe jest państwo, tem zgubniejszy jest centralizm. Obecnie błoto petersburskie stanowi o klimacie całej Rossyi, obecnie wszystkie kwestye dla jednej szóstej całego lądu, rozstrzyga się w jednym punkcie. Ależ jest to absurd. Wszelkie parlamenty w takich warunkach będą większą tyranią, niż ta, która panowała za czasów Iwana Groźnego. Niechaj każdemu okręgowi nie dadzą, lecz powrócą przynależne mu niegdyś prawa udzielne w rodzaju tych, jakie posiadają Stany Ameryki północnej, kantony Szwajcaryi, państwa Niemiec i Austryi, kolonie Anglii. Ażeby dopiąć tego, potrzeba tylko rozszerzyć prawa ziemstw miejscowych i stworzyć prawodawstwo miejscowe. Skutek takiej nad-reformy polegałby na zwolnieniu państwa od obcych dla niego obowiązków i wybawieniu narodu z pod opieki państwowej.“

Jak widzimy, niezadowolenie Mieńszikowa sięga tak daleko, że stał się on zwolennikiem rossyjskiej federacyi wolnych państw, którą dotychczas głosili tylko „przewrotowcy“. W każdym razie jest to dowodem, że „zdrowe życie rossyjskie“ wytwarza warunki dla niespodzianek nawet najbardziej nieoczekiwanych.

W dalszym ciągu rozwija p. Mieńszykow swój oryginalny pogląd na państwo i rolę rządu centralnego. W sobotnim numerze *Nowoje Wremia* ukazała się druga część artykułu p. t. „Nad-reforma“. Autor uzasadnia niezbędność proponowanego w pierwszej części artykułu podziału Rossyi na niezależne od siebie pod względem gospodarki wewnętrznej i prawodawstwa prowincye autonomiczne.

„Parlamentaryzm centralistyczny“ nie odpowiada, zdaniem p. Mieńszikowa, duchowi rossyjskiemu. Najlepszy dowód, że obecna reforma, to jest zwołanie Dumy, chybiła zupełnie, — to ogólne poczucie, iż po kilku latach „życia parlamentarnego“ nic się nie zmieniło. I rzeczywiście niema żadnej zmiany: „Nowy ustrój — pisze Mieńszikow — zupełnie jest podobny do starego, jak *blanc bonnet* do *bonnet blanc*. Przed rewolucyą wszyscy się zgadzali na to, że nieszczęściem Rossyi jest przesadna opieka biurokracyi, centralizm, który koncentruje całe życie w jednym punkcie. Wszystko to utrzymało się dotychczas. Parlament przyswoił sobie całkiem system samowładzy urzędniczej. Petersburg — to coś, reszta kraju — to nic. Petersburg rządzi kieszenią narodu, rozstrzyga o wszystkiem. Cóż z tego, że w Petersburgu obok biurokracyi „działają“ jeszcze „przedstawiciele narodu“. Ci przedstawiciele, po przyjeździe do Petersburga, stają się „Petersburszczanami“, to jest ludźmi obcymi dla kraju. Interesy prowincyi, na które patrzy się z odległości tysiąca wiorst, wyglądają zupełnie inaczej i wcale nie swojsko; po za tem w rozstrzygnięciu jakiejś sprawy, n. p. gubernii kałuskiej, biorą udział i przedstawiciele Kostromy lub Pskowa, których wcale nie interesują sprawy Kaługi“.

P. Mieńszikow żąda, żeby Rossyę podzielono na okręgi autonomiczne, odpowiadające mniej więcej dzisiejszym guberniom. Okręgi te mają się rządzić zupełnie samodzielnie, mają posiadać nawet „własne prawodawstwo“. Autor doszedł do tego przekonania, że polityka Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego, niwelująca różnice prowincyonalne, była wprost zgubna dla Rossyi. „Nic nie zniwelowano — pisze — zduszono tylko naród“. Rossya udzielna, zdaniem autora, posiadała większe poczucie jedności, niż dzisiaj. Przez rozgromienie bogatego Nowgorodu i Pskowa, cofnięto tylko Rossyę wstecz. „Te bogate grody, o jakie dwieście lat wcześniej rozstrzygnęłyby zagadnienie utworzenia wielkiej Rossyi i lepiej, niż to zrobiła Moskwa“.

W obecnych czasach zgubna zasada moskiewska niwelowania doszła do tego, „iż równa też obcoplemieńców ze zdobywcami, chrześcian z poganami“, tymczasem każdej prowincyi należy dać zupełną swobodę, wtedy silniejsze i bogatsze wysuną się naprzód, nadając ton całemu państwu, słabsze zaś pozostaną w tyle i zupełnie naturalnie będą musiały ulegać wpływowi silniejszych.

„Nikt nie powinien się obawiać autonomii, nietylko kresów obcoplemieńczych, ale i prowincyj rdzennej Rossyi, która pomimo wszystko, nie jest jednolitą“. Autor, kończąc artykuł, przytoczył jako dowód dobroczynnego wpływu autonomii — Finlandyę.

„Rossya już zrobiła doświadczenia pod tym względem: Finlandya zawdzięcza swoje wielkie postępy nie specyalnej zdolności Finlandczyków i Łotyszów, lecz autonomii. Biedna prowincya w ciągu jednego wieku zrównała się z Europą, tylko dzięki samodzielnej, uporczywej pracy u siebie w domu“. A więc po raz pierwszy p. Mieńszikow przyznał, że Finlandya zawdzięcza swój rozwój nie „opiece rossyjskiej“. Wogóle projekt „nadreformy“ p. Mieńszikowa świadczy wymownie o dziwnym chaosie poglądów, jaki panuje w społeczeństwie rossyjskiem.

Turcya i Grecya.

(#) Mimo, że w głównym zarysie znane są już postanowienia mocarstw opiekuńczych w sprawie kreteńskiej, nie ustają w Turcyi dalsze przygotowania wojenne przeciw Grecyi. Z Salonik donoszą o nieustannym ruchu i przesuwania wojsk w Macedonii. Kawalerya z Perlepe, Istip i z okolicy otrzymała rozkaz skoncentrowaniu się w Monastyrze i przyłączenia się do oddziałów wojskowych, wysłanych z Serfidge, Grabeny i Elassony. Wogóle w okręgu trzeciego korpusu tureckiego poczyniono już podobno wszelkie zarządzenia wojskowe do ewentualnej akcyi przeciw Grecyi. Według wiadomości z Monastyru, artylerya gotowa jest do wymarszu i podążyć ma przez Kozanę do granicy greckiej, dokąd także wyruszy artylerya z Elassony.

Te wszystkie demonstracye wojownicze rządu tureckiego zdają się świadczyć, iż Turcyi nie wiele zależy na pokojowem załatwieniu sprawy kreteńskiej. W Konstantynopolu podnoszą zawsze z naciskiem, iż zwierzchnictwo tureckie na Krecie musi być ubezpieczone i przybrać konkretniejszą, niż dotąd formę, w przeciwnym bowiem razie zostanie osłabiona powaga i popularność rządu młodotureckiego, a niepowodzenie Turcyi w kwestyi kreteńskiej wywołałoby w kraju gwałtowne wzburzenie, którego następstw nawet przewidzieć niepodobna. Tem się tłumaczą przygotowania wojskowe szczególnie w tych załogach, które w razie potrzeby będą wezwane do natychmiastowego posunięcia swoich wojsk ku Tessalii. Równie, jak podczas wojny grecko tureckiej w r. 1897, tak i teraz w Elassonie ma być skoncentrowany główny kontyngent wojskowy.

Wobec tej wojowniczej postawy Turcyi zapewniają w Atenach, iż rząd grecki o wojnie nie myśli i do wojny nie czyni najmniejszych przygotowań. Korespondentowi *Matin* oświadczył grecki minister spraw zagranicznych, iż polityka grecka nie jest dla nikogo tajemnicą. „Wojny nie pragniemy i nie możemy jej pragnąć.“ Na pytania zaś, co się stanie, jeśli Turcya rozpocznie wojnę, odpowiedział, iż wojna nie może być narzuconą narodowi, który jej nie chce, a Grecya nie da żadnego powodu do akcyi. Również z kompetentnej strony greckiej otrzymuje *Polit. Korresp.* komunikat, który zwraca się z całym naciskiem przeciw rozszerzonym w ostatnim czasie wiadomościom, zmierzającym ku temu, aby w opinii europejskiej wzbudzić nieuzasadnione podejrzenie co do stanowiska Grecyi względem Turcyi. I tak utrzymywano, iż rząd grecki czyni zarządzenia wojskowe, mające charakter wojenny, iż popiera zawiązywanie band dla wywołania rozruchów w Macedonii, iż greccy emissaryusze agitują w tym kraju, iż w pobliżu granicy przyszło do starcia krwawego między greckim oddziałem wojskowym, a muzułmańskimi robotnikami i t. p. Te wszystkie wiadomości nazywa wspomniany komunikat oszczerczymi wymysłami i zaznacza, iż potrzeba wielkiej złośliwości, aby wobec teraźniejszego zachowania się rządu greckiego i wszystkich kół politycznych w Grecyi, mówić o wojowniczych zamiarach tego państwa. Komunikat zapewnia, iż w całym kraju panuje zupełnie spokojne usposobienie, grecka prasa zarówno w królestwie, jak i na Krecie nie ogłasza namiętnych i podburzających artykułów, a o pokojowych uczuciach miarodajnych kół ateńskich nie może mieć wątpliwości nikt, kto wszedł z niemi w bliższą styczność.

Te wynurzenia greckie należy jednak przyjmować z pewnemi zastrzeżeniami. Wprawdzie Grecya istotnie wstrzymuje się od ostrzejszych prowokacyj i oficyalnie rząd grecki zaręcza, że unika wszelkich zawikłań wojowniczych zwłaszcza, że nie może mieć nadziei przeprowadzenia zwycięskiej wojny, ale cała opinia grecka, nie wyłączając kół rządowych, nie zechce uznać takiego stanu, któryby Kretę nietylko nominalnie, ale i faktycznie pozostawił pod panowaniem tureckiem. Grecka i kreteńska prasa polemizując z wywodami młodotureckich pism, stara się wykazać, iż już od 12 lat ustała na Krecie wszelka faktyczna władza rządowa Porty i że pozostało tylko czysto nominalne zwierzchnictwo, którego symbolem jest turecka flaga wywieszona na niezamieszkałej wysepce w zatoce sudajskiej. Wskutek międzynarodowego aktu mocarstw opiekuńczych przyznano królowi greckiemu prawo proponowania mocarstwom kandydata na stanowisko naczelnego komisarza, a komendę nad kreteńską żandarmeryą, oraz organizacyę i dowództwo kreteńskiej milicyi obywatelskiej powierzono oficerom greckim. Nadto prasa młodoturecka nie wciąga zupełnie w rachubę samych Kreteńczyków, którzy jako wolny naród, mają prawo decydowania o swoim losie. Nie należy też zapominać, iż Kreteńczycy ciągłemi walkami, trwającemi już 120 lat i przerywanemi tylko wtedy, gdy walczący musieli gromadzić nowe siły, przy czynnem poparciu mocarstw opiekuńczych muszą ostatecznie osiągnąć upragniony cel, a tym celem jest wydobycie się z pod jarzma tureckiego. W dniu, w którym wojska i urzędnicy tureccy zostali usunięci z Krety, ustała zdobycz turecka i zgasło prawo Porty na tej zdobyczy oparte. Utrzymanie flagi tureckiej jest tylko wspomnieniem historycznem i pewnego rodzaju moralnem zadośćuczynieniem dla Porty. Zdaje się, że niektóre koła konstantynopolitańskie nie chcą zadowolić się nominalnem zwierzchnictwem sułtana, lecz dążą do powtórnego zdobycia wyspy. Koła ateńskie sądzą jednak, iż urzeczywistnienie tego zamiaru przekracza siły dzisiejszej Turcyi, bo nietylko Europa nie dopuści do zdobycia chrześciańskiego kraju, zostającego pod protektoratem mocarstw opiekuńczych, ale sama Kreta posiada już taką wojskową i moralną siłę, iż z ufnością może oczekiwać wyniku ewentualnej wojny.

Widzimy więc, iż żądania Turcyi nie dałoby się pogodzić z nadziejami Grecyi. Pierwsza żąda faktycznego zwierzchnictwa nad Kretą, a druga nie sprzeciwia się tylko nominalnemu zwierzchnictwu Porty. Zdaje się, że obecne wojownicze dyspozycye rządu tureckiego zmierzają ku temu celowi, aby mocarstwa opiekuńcze, którym zależy na utrzymaniu pokoju, skłonić do pewnego przynajmniej uwzględnienia żądań tureckich. W Konstantynopolu zadowolonoby się nawet skromnemi ustępstwami. Zapewniają, iż Turcya ostatecznie ogranicza swoje żądanie do tego, aby jej przyznano prawo utrzymywania w porcie w Retymno jednego okrętu i obsadzenia fortu w tejże zatoce małą załogą choćby tylko ze 150 ludzi złożoną. Porta domaga się więc widocznie jakiejś koncesyi w sprawie kreteńskiej, aby podtrzymać urok i powagę rządu młodotureckiego.

Wątpić można, czy mocarstwa opiekuńcze zgodzą się na taką koncesyę, która musiałaby wywołać rozgoryczenie w Grecyi i na Krecie. Odpowiedź mocarstw na ostatnią notę turecką nie została wprawdzie jeszcze ogłoszona, ale treść jej jest już znana. Europejskie wojska opuszczą Kretę z końcem lipca, a cztery mocarstwa opiekuńcze mają wywiesić swoją flagę obok flagi ottomańskiej, co oznaczałoby pewnego rodzaju europejską okupacyę. Równocześnie każde z mocarstw umieści w porcie okręt wojenny z odpowiednią załogą wojskową. Zresztą ma być utrzymany dotychczasowy stan rzeczy na wyspie.

Według depeszy ogłoszonej w *Eclair*, przygotowują mocarstwa trzy noty: jedną do Turcyi, drugą do Grecyi, a trzecią do Krety. W nocie do Porty, obok zakomunikowania ogólnych postanowień, oświadczą mocarstwa, iż chwila obecna nie nadaje się do roztrząsania kwestyi autonomii kreteńskiej. W nocie zwróconej do rządu ateńskiego, zalecą mocarstwa Grecyi, aby nie porzucała dotychczasowego swego wstrzemięźliwego stanowiska. W nocie trzeciej zaznaczą mocarstwa, iż w obecnej chwili niepodobna spełnić życzeń kreteńskich. Kreta powinna zachować się spokojnie, a mocarstwa, dla których los wyspy nie jest obojętny, będą się starały położenie Kreteńczyków polepszyć.

Wiadomość *Eclair* co do trzech not nie została z innej strony potwierdzona. Zapewne więc będzie wystosowana tylko jedna nota do Porty, a życzenia mocarstw będą Grecyi i Krecie w innej drodze zakomunikowane. Ponieważ postanowienia mocarstw zmierzają ostatecznie tylko do utrzymania obecnego nominalnego zwierzchnictwa Porty, przeto nie wywołają one wielkiego wzburzenia ani w Grecyi, ani na Krecie. Dalszy obrót wypadków zależałby od tego, czy mocarstwom powiedzie się uspokoić Turcyę i skłonić ją do przyjęcia tych postanowień.

KRONIKA.

Lwów, 8 lipca.

— **Kalendarz.**
Piątek (9 lipca):
Cyryla bisk. — Strachota. — Dawyda Ftes.
Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Z państwowej Rady kolejowej.** P. Minister kolei żelaznych zamianował członkami tej Rady na okres 1909 do 1913 z Galicyi pp.: Telesfora Adamskiego, Leopolda Baczewskiego, dr. Rogera Battaglię, posła sejmowego Juliana Brunickiego, Maurycego Dattnera, prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie; Juliusza Epsteina, właśc. fabryki z Krakowa; prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoniego Górskiego; adwokata dr. Michała Greka; dr. Wilhelma Hochfelda, dyrektora Kasy oszczędności w Rzeszowie; Samuela Horowitza, prezydenta Izby handlowej we Lwowie; Cyryla Kochanowskiego, wiceprezesa stowarzyszenia leśników we Lwowie; posła dr. Henryka Kolischera; prezydenta m. Krakowa dr. Leo; burmistrza m. Stanisławowa dr. Nimhina; przemysłowca Edmunda Raucha ze Stanisławowa;

posła dr. Gustawa Roszkowskiego; radcę komercyalnego Ignacego Russmanna ze Lwowa; dr. Kazimierza hr. Szeptyckiego z Dziewiętnik koło Wybranówki; Roberta Domsa w Krakowie: Juliusza Epsteina w Krakowie: inżyniera Wacława Wolskiego, prof. Politechniki lwowskiej Romana Załozieckiego, posła sejmowego Franciszka hr. Zamoyskiego; Łazarza Blocha, prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Zastępcami członków państwowej Rady kolejowej na ten sam okres zamianowani zostali z Galicyi pp.: Edward Maurizio z Bochni; Artur Schnell, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej w Brodach; Edward Uderski, inżynier w Krakowie; Maurycy Katser w Jaworznie; Bernard Wachtel, spedytor w Krakowie; Adam Jordan, wł. dóbr w Więckowicach; Włodzimierz Braun, starszy leśniczy w Tenczynku; Arnold Kolischer, dyr. dóbr we Lwowie; Ludwik Winiarz, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej; Stanisław Kułakowski, dyrektor kraj. biura kolej. we Lwowie; Stanisław Ciuchciński, prezydent miasta Lwowa; Marcin Maślanka, inżynier we Lwowie; dr. Kornel Paygert, poseł sejmowy: dr. Stefan Bartoszewicz, sekr. galic. Tow. naft.; dr. Artur Goldhammer, adwokat z Sanoka.

— **Z Politechniki.** Promocya inż. Stefana Władysława Bryły na doktora nauk technicznych odbędzie się w poniedziałek, d. 12 b. m., o godzinie 12 w południe w auli Politechniki lwowskiej.

— **Wiadomości osobiste.** P. Augustynowicz, art. malarz, po półrocznym pobycie w Warszawie powrócił do Lwowa.

— **Galic. Towarzystwo muzyczne** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnitwem wiceprezesa Tow. prof. dr. E. Tilla. W zgromadzeniu wzięło udział kilkudziesięciu członków.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto również po dłuższej dyskusyi sprawozdanie z czynności wydziału za czas od 1 września 1907 do 31 sierpnia 1908 i udzielono mu absolutoryum z rachunków.

Następnie dokonano wyborów. Prezesem Tow. wybrano jednogłośnie Andrzeja ks. Lubomirskiego, zastępcą prezesa prof. dr. Ernesta Tilla, do wydziału zaś wybrani zostali pp.: radca Dworu dr. Henryk Kadyi, dr. Kalikst Krzyżanowski, Jan Rasp i Ignacy Romanowski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Władysława Gubrynowicza, Władysława Nowickiego i Bronisława Hoszowskiego.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1908 9 w dochodach 87.570 kor., a w wydatkach 91.602 (4031 kor. niedoboru), przewodniczący zamknął obrady.

Towarzystwo miało w roku sprawozdawczym 94.359 kor. 18 hal. dochodu, a 94.354 kor. 58 hal. wydatków.

— **Wyjazd dziatwy do kolonii w Rymanowie** nastąpi dziś we czwartek o godz. 10·45 wieczorem w kierunku na Sambor. Punkt zborny w poczekalni II klasy o godz. 9 wieczorem.

— **Z lwowskiego Towarzystwa ratunkowego.** Przełożeństwo gminy wyzn. izrael. we Lwowie wpisało się na członka dożywotniego lwowskiego Towarzystwa ratunkowego z wkładką roczną 50 kor. — Architekt p. Edmund Żychowicz przystąpił na członka wspierającego z wkładką roczną 20 kor.

— **Surowica przeciw zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 14 czerwca 1909 l. 19.332 zaleciło używanie surowicy przeciwmeningitisowej, z którą dokonane próby okazały się pomyślne. Zakaźna ta choroba grasowała nagminnie w wielu krajach Monarchii w latach 1905 i 1906, w następnych jednak systematycznie się zmniejszała, tak, że obecnie ogniska jej są bardzo nieliczne. Badania celem sporządzenia stosownej surowicy dały wynik zadowalający; otrzymuje się ją z koni, uodpornionych kulturami meningokoków. Wedle sprawozdań autorów amerykańskich i niemieckich, jakoteż na podstawie doświadczeń, poczynionych w wiedeńskich szpitalach dziecięcych, stosowanie tej surowicy zmniejszyło śmiertelność z zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych przeszło o połowę. Zastrzyknięcie jej musi być jednak rychłe.

Surowicy tej otrzymać można w c. k. sero-terapeutycznym instytucie w Wiedniu IX. Zimmermanngasse 3, który też udziela potrzebnych wyjaśnień.

Ministerstwo zaleciło Namiestnictwom zawiadomienie o tem władz podwładnych, a przez nie wszystkich lekarzy praktykujących i zarządy szpitali.

— **Przeciw manii pojedynkowej.** W jednej z sal tutejszego Uniwersytetu odbyło się wczoraj wieczorem bardzo liczne zebranie młodzieży akademickiej, zwołane przez akademickie Koło „Ligi antipojedynkowej“, celem zamanifestowania swej opinii przeciw manii pojedynkowej, jaka w ostatnich czasach ogarnęła część młodzieży akademickiej. — Zebranie, któremu przewodniczyli dr. Orłowicz i dr. Sommerstein, zagaił kurator Koła, prof. dr. Till, uzasadniając potrzebę propagowania wśród młodzieży akademickiej akcyi przeciwpojedynkowej. Po referacie dr. Orłowicza, który streścił statut i regulamin Ligii, uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu rezolucyę, mocą której obecni obowiązali się popierać cele Ligi i propagować ideę zwalczania pojedynków wśród młodzieży akademickiej. Nad następnym punktem porządku dziennego, mianowicie akcyą przeciw burszenszaftom, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, po ukończeniu której powzięto jednogłośnie następującą uchwałę: „Zebranie solidaryzuje się z uchwałą powziętą przez przewodniczących polskich Towarzystw akademickich, za inicyatywą „Ogniwa“ w dniu 24 czerwca b. r., uznającą Towarzystwo „Gaskonia“ i „Leopolia“ za szkodliwe i zbyteczne na gruncie akademickim i odmawiającą członkom tych Towarzystw satysfakcyi honorowej“. Wniosek p. Lothringera rozszerzenia tej uchwały także na Towarzystwa syonistyczne „Emunah“ i „Asmonea“ odrzucono, nie chcąc sprawy rozsądzać bez przesłuchania delegatów odnośnych Towarzystw. Natomiast polecono wydziałowi akademickiego Koła „Ligi antipojedynkowej“ rozpatrzenie, czy uchwałę powziętą można rozszerzyć także na te Towarzystwa, czy nie.

— **Ochrona dzieci.** Z Wiednia donoszą: Wielka komisya Cesarskiego funduszu jubileuszowego ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą zbiera się w sobotę, 10 b. m., o godz. 10 przed południem w sali sesyjnej Prezydyum Rady Ministrów na pierwsze posiedzenie konstytuujące. Przewodniczącym tej komisyi jest Ryszard br. Bienerth, I wiceprezydentem Ferdynand hr. Trauttmansdorf, II wiceprezydentem Jarosław hr. Thun, III wicepr. radca Dworu profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Tadeusz Pilat.

Na członków komisyi powołano między innymi: członka Izby panów Baernreithera, posłów Bielohlavka, Celakowskyego, Pogačnika, Rollera i i., ks. Jana Czapelskiego, gr. kat. kanonika we Lwowie, szefa sekcyi Schauera, burmistrza Luegera, dr. Stefana Smal-Stockiego zastępcę Marszałka kraj. w Czerniowcach, Taussiga, gubernatora austr. Zakładu kredyt., profesorów Uniwersytetu, posłów sejmowych, i w. i.

† **Stefania Czaykowska,** żona wiceprezesa Koła polskiego p. dr. Władysława Czaykowskiego, zmarła wczoraj w Wiedniu.

Zwłoki przewiezione będą do Przemyśla.

△ **Porzucony** przez złodzieja w ulicy Nowej Rzeźni worek, zawierający starą uprząż, złożono w policyi.

△ **Nec Hercules contra plures.** Franciszek Pryszt, stajenny u przedsiębiorcy dorożkarskiego p. Umańskiego, wszczął wczoraj kłótnię ze swoimi kolegami. Początkowo zdawało się, że Pryszt, o którym towarzysze pracy zawsze wyrażali się, że jest „mocny w gębie“, pobije w walce słownej „na głowę“ swych przeciwników. Stało się jednak inaczej. Oto jeden z adwersarzy, mniej mówiący, lecz wiele czyniący, dobył nagle noża i ugodził Pryszta w twarz, rozcinając mu cały policzek i wargę górną. Pokonanego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** W ulicy Halickiej zachorowała wczoraj po południu nagle jakaś w podeszłym wieku kobieta. Pogotowie Tow. ratunkowego w stanie nieprzytomnym odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Przed trzema dniami — jak doniesiono tutejszej policyi — wydaliła się ze swego mieszkania przy ul. Przerwanej l. 4 umysłowo chora Nechume Talerowa i od tego czasu znikła bez śladu.

△ **Nagły zgon.** W pałacu Biesiadeckich przy placu Halickim zmarła dziś przed południem nagle jakaś kobieta, w wieku około 50 lat. Zwłoki odstawił komisaryat śródmieścia do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Śmierć w dorożce.** W ul. Piekarskiej na chodniku padła dziś około godziny 3 rano nieznanego nazwiska kobieta, około 30-letnia, porządnie ubrana. Zajął się nią policyant, wezwał dorożkę i wiózł ją na stacyę ratunkową. Gdy dojechano do budynku stacyi, spostrzeżono, że kobieta ta umarła. Pozostawiono zwłoki w dorożce aż do przybycia komisyi, poczem odstawiono je do anatomii. Do południa denatki nie rozpoznano.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** *Głos Narodu* donosi: Lekarze sądowi, którzy badali stan umysłowy i psychiczny Borowskiej, przeciw której w sądzie kraj. karnym w Krakowie toczy się śledztwo o zbrodnię morderstwa dokonanego na osobie dr. Włodzimierza Lewickiego, ukończyli swe badania i wydali orzeczenie, że Borowska jest normalną i zupełnie zdrową.

— **Zjazd delegatów Związków turystycznych.** W wiedeńskiej Izbie handlowej i przemysłowej odbył się wczoraj Zjazd delegatów wszystkich Związków turystycznych Austryi, na którym omawiano przedewszystkiem rozdział subwencyi rządowej na rok 1909. Tow. turystycznemu w Krakowie przyznano 4500 kor. (w roku zeszłym 3000 kor.). W ciągu dyskusyi radca ministeryalny p. Schindler wyraził się z uznaniem o działalności galic. Towarzystwa turystycznego.

Po dyskusyi, w której zabierali głos delegaci z Krakowa: dr. Schneider i sekretarz Tow. turystycznego Rosner, uchwalono nowy statut komitetu centralnego Związków turystycznych. Omawiano także sprawę wybudowania hotelu w Krakowie, przy pomocy bezzwrotnej subwencyi państwowej w kwocie 150.000 kor. Sprawę tę przekazano ankiecie, w której wezmą udział wszystkie interesowane w tej sprawie czynniki. Ankieta ta odbędzie się w jesieni. W sprawie wystawy balneologicznej postanowiono zaprosić dwu delegatów polskiego Tow. balneologicznego do komitetu centralnego, poczem uchwalono następny Zjazd Związków turystycznych odbyć w Krakowie.

— **W procesie o szpiegostwo,** toczącym się od kilku dni przed wiedeńskim trybunałem zwykłym, zapadł wczoraj wieczorem wyrok. Dyrcza skazano na 3 lata ciężkiego więzienia, Miodragowicza na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Kronika zagraniczna.

* Proces ks. Eulenburga. Z Berlina telegrafują: Proces ks. Eulenburga mniej interesował wczoraj publiczność, niż poprzednim razem. Ks. Eulenburg przybył na rozprawę, oparty na ramieniu syna, poczem zajął miejsce w fotelu dla chorych. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że nie jest w stanie brać udziału w rozprawie, bo jest bardzo chory. Cierpi na ataki sercowe i ubolewa bardzo nad tem, bo i jemu zależy na szybkiem ukończeniu procesu.

Przewodniczący rozprawy Kanzow wyraził zdziwienie, że książę, gdy lekarze przybyli do niego do Liebenberga celem zbadania go, udał się szybko z ogrodu do pokoju i położył się do łóżka. Podczas badania zaś wstrzymał oddech, aby udać osłabienie.

Ks. Eulenburg zastrzega się przeciw temu, aby był symulantem.

Prokurator Preuss wniósł, aby oskarżonego aresztowano, celem uniemożliwienia mu stosowania środków, powiększających stan jego osłabienia.

Nastąpiła przerwa, w czasie której lekarze zbadali ks. Eulenburga. Lekarze: Krauss i Hoffmann, po zbadaniu księcia, oświadczyli, iż nie może on brać udziału w rozprawie. Podczas badania dostał silnego ataku sercowego. Lekarze stwierdzają, że atak ten był bardzo silny i że symulacya jest tu wykluczona.

Wobec tego prokurator cofnął zarzut w sprawie symulacyi i wniosek o aresztowanie księcia, poczem przewodniczący odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

Następnie ks. Eulenburga przeniesiono do automobilu, którym odjechał do Liebenberga.

WALNY ZJAZD
Polskiego Tow. Pedagogicznego.

(Pierwszy dzień).

Na wczorajszem popołudniowem, drugiem z rzędu posiedzeniu, któremu przewodniczył p. Polaczek, referował p. Kornel Jaworski o stanowisku polskiego Towarzystwa pedagogicznego wobec zainicyowanej przez ankietę szkolną reformy szkolnictwa ludowego.

Na wstępie swego referatu podniósł p. Jaworski, iż zdaniem jego Rada szkolna krajowa zwołując ankietę w sprawie reformy szkolnictwa ludowego, nie zastosowała się do polecenia Sejmu krajowego i wypaczyła myśl przewodnią tego polecenia, gdyż nie poddała ankiecie pod rozstrzygnięcie całokształtu szkolnictwa ludowego, lecz podzieliła materyał na części i poddała je pod dyskusyę osobnych ankiet. Wynikiem tego był brak ciągłości w obradach obu ankiet, a nawet sprzeczności w uchwałach jak n. p. w poglądach odbytych dotychczas ankiet na kwestyę usunięcia języka niemieckiego z planu naukowego szkół ludowych i wydziałowych.

Zdaniem referenta także skład obu tych ankiet był nieodpowiedni, gdyż usunięto od udziału w nich przedstawicieli nauczycielstwa i Towarzystw oświatowych. Według mowcy, ankiety te powinny były w pierwszym rzędzie zająć się najważniejszemi dla podniesienia szkolnictwa sprawami, a więc reformą Rady szkolnej krajowej w myśl postawionego na ostatniej sesyi sejmowej wniosku posła dr. Adama i tow., reformą seminaryów nauczycielskich, a dalej sprawą organizacyi Rad szkolnych okręgowych i miejscowych, sprawą zakładania i utrzymywania szkół, a wreszcie unarodowienia szkoły ludowej. Referat swój zakończył p. Jaworski przedstawieniem do uchwały następującej rezolucyi:

„Walny Zjazd przyjmuje z uznaniem do wiadomości stanowisko, zajęte przez prezesa Towarzystwa posła Tomaszewskiego i uprasza go, aby w program dalszej pracy w ankiecie przyjął następujące wnioski ankiety obywatelskiej, zorganizowanej przez Zarząd główny Towarzystwa:

1. Szkoła ludowa musi być unarodowioną.

2. Szkoła ludowa powinna być jednolitą, a więc domagać się należy zniesienia dzisiejszych typów szkolnych.

3. Podstawą ogólnego wykształcenia obywateli w kraju powinna być 8 klasowa szkoła elementarna, po której skończeniu młodzież mogłaby iść do wyższej szkoły średniej lub zawodowej, albo do zawodów praktycznych.

4. Należy bezwarunkowo usunąć język niemiecki z planów szkoły lud., a przenieść go dopiero do szkoły wydziałowej.

5. Ułożyć podręczniki szkolne zgodnie z zasadami wychowania narodowego. Podręczniki dla języka ojczystego powinny być osobne, a osobne dla nauki drugiego języka krajowego.

6. Drugi język krajowy przenieść na 3 rok nauki.

7. Domagać się odłączenia Rady szkolnej krajowej od Namiestnictwa, a Rad szkolnych okręgowych od starostw i nadać Radzie szkolnej krajowej charakter prawdziwie autonomiczny.

8. Seminarya nauczycielskie mają być jednolite i zreformowane w kierunku pogłębienia ogólnego wykształcenia kandydatów nauczycielskich.

9. Żądamy tworzenia szkół dla mniejszości narodowych w Galicyi wschodniej.

10. Po zrealizowaniu postulatu 9 domagamy się zniesienia utrakwizmu w seminaryach nauczycielskich.

11. Domagamy się reformy planów naukowych.

12. Domagamy się usunięcia przepełnienia klas.

13. Znieść monopol w wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych.

Po krótkiej dyskusyi, rezolucyę referenta przyjęto jednogłośnie, uchwalając zarazem postawione w toku dyskusyi dwa wnioski: p. Gruszeckiego w sprawie spopularyzowania wśród ludu w drodze artykułów w prasie ludowej usunięcia języka niemieckiego, oraz wnioseк p. Mazurkiewicza, aby zarząd Towarzystwa odniósł się do Rady szkolnej krajowej z prośbą, by ona pouczyła dyrekcye szkół średnich, iż obowiązane są przyjmować do klasy i młodzież, która skończyła lat 12, ponieważ niektóre dyrekcye robią w tym względzie trudności.

P. Mamerski omówił następnie bardzo szczegółowo korzyści, płynące z utworzenia w łonie Towarzystwa i przy oddziałach „Samopomocy“ i uczynił dwa wnioski:

1. Zjazd walny poleca zakładanie „Samopomocy“ nauczycielskiej w łonie oddziałów Towarzystwa;

2. Zjazd walny wzywa zarząd główny Towarzystwa do wydrukowania statutu, opracowanego przez referentów i przesłania go oddziałom do dalszego zużytkowania.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierało głos kilkunastu mowców, wnioski powyższe uchwalono, poczem przewodniczący odroczył dalsze obrady do dziś godz. 8 rano.

Dzisiejsze przedpołudniowe obrady poświęcono głównie dyskusyi w sprawie zmiany statutu polskiego Towarzystwa pedagogicznego, które przedstawił z ramienia komisyi statutowej p. Brzeziński. Proponowane zmiany nie mają z sadniczego znaczenia, lecz są to czysto administracyjne poprawki. Rozszerzono wprawdzie ustęp o celach i środkach Towarzystwa, lecz zmiany te nie wprowadzają działalności Towarzystwa na zupełnie nowe tory, a tylko specyalizują cele i środki, podane poprzednio w statucie w bardziej ogólnej formie.

Ostatecznie przyjęto prawie wszystkie wnioski komisyi statutowej.

Na popołudniowem posiedzeniu dokonano wyborów; przyjęto wnioski komisyi rewizyjnej i dyskutowano nad szeregiem wniosków oddziału i członków, poczem dwudniowe obrady delegatów zamknięto.

Zebranie Rady ogólnej
Towarzystwa Kółek rolniczych.

Kraków, 8 lipca.

W dalszym ciągu wczorajszych przedpołudniowych obrad, po bardzo ożywionej dyskusyi, trwającej do godziny 2 minut 15 po południu, uchwalono zmianę statutu według wniosków zarządu głównego.

Najważniejsze momenty dyskusyi stanowiła sprawa wprowadzenia nowej kategoryi członków uczestników i sprawa składu zarządu głównego.

Pos. Wasung (ludowiec), wystąpił przeciwko tworzeniu kategoryi członków uczestników z wkładką dwu koron rocznie, jako szkodliwej dla Towarzystwa. Nadto postawił p. Wasung wniosek niedopuszczenia nadal do zarządu głównego delegatów Rady szkolnej krajowej, krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a utrzymania tylko delegatów konsystorzy, krajowych Towarzystw rolniczych i Związku handlowego Kółek rolniczych.

Przeciw wnioskowi p. Wasunga występował głównie prof. Grabski i referent zarządu głównego, wicepr. dr. Dulęba.

Zażądano głosowania imiennego nad wnioskiem p. Wasunga, większość jednak nie przychyliła się do tego żądania.

W zwykłem głosowaniu odrzucono wnioski p. Wasunga, wskutek czego rozległy się protesty i hałas.

Po posiedzeniu udali się uczestnicy Zjazdu na wpólny obiad, poczem odbyło się ostatnie posiedzenie, na którem wiceprezes dr. Dulęba zdał sprawę z wniosków, przedłożonych na ostatniej Radzie ogólnej w roku zeszłym w Przeworsku.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka zarządu głównego. Żaden z kandydatów nie otrzymał jednak większości absolutnej.

Następnie rozpoczęto obrady nad sprawą rozdrabniania gruntów włościańskich. Referat przedłożył p. Babicz i domagał się wydania ustawy, która normowałaby sprawę podziału gruntów. W dyskusyi zabierali głos pp. Smagała, Cześnikowski ze Złoczowa, radca sądowy Matakiewicz, Wojewoda, prof. Grabski i przemawiali przeciw normowaniu ustawowemu, a za uświadamianiem włościan o szkodliwości rozdrabniania gruntów i za zapewnieniem włościanom taniego kredytu. Po dalszych przemówieniach prof. Młynka, Nowaka i posła Witosa uchwalono wnioski te przekazać zarządowi głównemu, poczem przewodniczący zamknął obrady.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. Sankcyi uchwalonej przez galicyjski Sejm ustawie krajowej, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy budowlanej dla gmin wiejskich, miasteczek i miast w brzmieniu uchwały z 15 maja 1907.

= Wczorajsza audyencya prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego u Najj. Pana trwała przeszło godzinę. Dr. Wekerle zdał Monarsze sprawę z uchwał Rady ministrów i z położenia. Po audyencyi dr. Wekerle odwiedził bar. Aehrenthala.

Sejm węgierski i Izba magnatów zbiorą się w sobotę na posiedzenie, na którem gabinet dr. Wekerlego przedstawi się ponownie obu Izbom.

= Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad reformą finansową. Obradowano nad podatkiem od obrotu mlewem. Minister handlu Delbrück sprzeciwił się temu podatkowi. Odrzucono go 181 głosami przeciw 170.

Następnie obradowano nad podatkiem wywozowym od węgla. I ten podatek odrzucono po oświadczeniu Delbrücka, że nie jest do przyjęcia.

= Car wczoraj w towarzystwie kilku wielkich książąt, Stołypina i ministra dworu Frederiksa odjechał do Pełtawy.

= Z Konstantynopola donoszą: Willę Allatini rząd ostatecznie nabył na własność dla zarządu wojskowego za cenę 20.000 ft.

Organ urzędowy zaprzecza pogłoskę, jakoby wykryto, że Abdul Hamid zamyślał uciec i jakoby nawet z powodu owej zamierzonej ucieczki przyszło do krwawego starcia pomiędzy wewnętrzną i zewnętrzną strażą willi Allatini.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 lipca. W komisyi ekonomicznej Izby posłów toczyła się dalsza dyskusya nad sprawą galicyjskiego przemysłu naftowego.

Szef sekcyi Zaleski oświadczył, że Zarząd domen państwowych w okręgu tustanowickim rozporządza rozległymi gruntami, na których będzie można wybudować rezerwoary. Także budowa i urządzenie 30 rezerwoarów, budowanych przez krajowy Związek producentów galic. odbywa się na gruntach, należących do domen państwowych. Związek zwrócił się już do Zarządu domen z prośbą o przydzielenie gruntów, potrzebnych do nowej akcyi. Decyzya Ministerstwa rolnictwa zapadnie dopiero po uchwaleniu obecnego projektu.

P. Kolischer podniósł, że źródłem złego jest ustawa, w myśl której właściciel gruntu jest zarazem właścicielem ropy, znajdującej się w nim. Przedłożenie obecne nie sprowadzi zupełnej sanacyi, jest tylko akcyą zapomogową. Mowca obszernie omawiał hiperprodukcyę i jej skutki, podkreślił zwłaszcza niskie ceny ropy. Skutkiem wdrożenia obecnej akcyi cena ropy już podskoczyła z 1 kor. na 1 kor. 60 hal.

Mowca przedstawia niebezpieczeństwo, grożące ze strony Amerykanów, którym zależy na tem, aby austryacką produkcyę, względnie rafinerye austryackie wyprzać z targów niemieckich. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że przy mniejszej produkcyi koszta jej będą jeszcze większe niż obecnie, co odbije się na konsumentach.

Mowca jest za budową rezerwoarów ziemnych, a nie żelaznych i za rozpisaniem ofert publicznych. Wnosi też rezolucyę w tej mierze.

W końcu występuje przeciw temu, że Zarząd domen wydzierżawił w ostatnim czasie znaczne tereny przedsiębiorcom prywatnym do wierceń. Lepiej byłoby, aby Państwo na własnych terenach samo wierciło.

P. Zarański przypomniał walkę austryackich wytwórców surowca z rafineryami, które korzystając z przymusowego ich położenia, wyzyskiwały ich, a nie chciały się nawet stale z nimi porozumiewać. Zdaniem mowcy, amerykańskie niebezpieczeństwo nie istnieje. Mimo to producenci chętnie zerwali rokowania i zgodzili się na porozumienie, gdy Rząd oświadczył gotowość interwencyi.

Mowca wykazywał, że zarząd kolei zrobił na układzie, zawartym w roku ubiegłym z krajowym Związkiem producentów, świetny interes, bo opalanie lokomotyw naftą jest wiele tańsze, niż opalanie węglem.

Sprawę upaństwowienia wiercenia uważa mowca za nienadającą się do dyskusyi.

P. Wityk zastrzegał się przeciw rozpowszechnianiu w Galicyi wiadomości, jakoby stronnictwo socyalistyczne było wrogo usposobione względem sanacyi przemysłu naftowego. Stronnictwo dąży tylko do upaństwowienia tego przemysłu i występuje przeciw temu, że Rząd odstępuje domeny osobom prywatnym do wierceń po nadzwyczaj niskich cenach.

P. Minister skarbu dr. Biliński przyznał, że zarzut, jakoby stronnictwo socyalistyczne było przeciwne sanacyi przemysłu naftowego, istotnie jest niesłuszny. Owszem, członkowie stronnictwa gotowi są uczynić wszystko, celem trwałej sanacyi. Zadaniem obecnego projektu jest tylko usunięcie chwilowego niebezpieczeństwa, które groziłoby w razie zerwania układów z Amerykanami. O planach na przyszłość nic jeszcze mówić nie można. Osobiście P. Minister ma takie wrażenie, że monopolizowanie rurociągów nie da się przeprowadzić i że słuszny jest zarzut, że wszystko ma się odstąpić jednemu Towarzystwu, ale z drugiej strony popieranie którejkolwiek gałęzi przemysłu niemożliwe jest bez korzyści dla przemysłowców. Ponieważ zaś 90 prc. produkcyi naftowej reprezentowane są w Związku krajowym, należy to Towarzystwo uważać za odpowiednie medyum. Niema jednakże o tem mowy, aby oddano rezerwoary Związkowi na własność, lub w dzierżawę. Jeżeli brzmienie odnośnego paragrafu jest niejasne, to mowca gotów jest zgodzić się na zmianę jego w tym duchu, że rezerwoary mają być administrowane przez Państwo.

P. Minister podał następnie bliższe szczegóły co do oprocentowania i amortyzacyi kapitału. Związek producentów, chcąc sobie ułatwić porozumienie z rafineryami, które ofiarowały niskie ceny, zwrócił się do Rządu z prośbą o pozwolenie na bezpłatne zamagazynowanie 60 cystern ropy, przeznaczonych na opalanie lokomotyw na kolejach państwowych, z tem jednakże, iż mają być pobierane opłaty potrzebne na amortyzacyę i oprocentowanie kapitału. Rząd na to się zgodził. Budowa rezerwoarów naturalnie nastąpi w drodze publicznych ofert.

W końcu P. Minister prosił o przyjęcie projektu rządowego za podstawę rozprawy szczegółowej.

Szef sekcyi Zaleski odpowiedział na zarzut uczyniony przez p. Kolischera Ministerstwu rolnictwa, że w czasach nadprodukcyi Rząd odstępuje swe grunta do eksploatacyi. Ministerstwo zawarło ogółem tylko 18 kontraktów o eksploatacyę surowca, z tych zaś 14 przypada na lata 1897—1900, a więc na czas, w którym nie było nadprodukcyi. W ostatnich zaś latach zawarło tylko 4 kontrakty. Co do terenów w Tustanowicach, z których około 2100 ha jest własnością Państwa, to dotychczas ogółem rozdano 1300 ha, w tem około 1100 w latach 1897—1900, reszta zaś jest do dyspozycyi. Układy te w ostatnich czasach zawierało się z reguły na podstawie rozpisania ofert. W obecnym stanie przemysłu naftowego Ministerstwo rolnictwa nie zamierza zawierać dalszych takich kontraktów.

Po mowach pp. Lichta, Diamanda i sprawozdawcy dr. Głąbińskiego, uchwaliła komisya przejść do rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 8 lipca. Komisya sanitarna postanowiła wybrać subkomitet do obrad przedwstępnych i opracowania projektu ustawy o technikach dentystycznych.

Wiedeń, 8 lipca. Komisya dla spraw służby państwowej przyjęła do wiadomości wczorajsze oświadczenie P. Prezydenta Ministrów w subkomitecie, zapowiadające pragmatykę służbową.

W sprawie amnestyi wojskowej.

Wiedeń, 8 lipca. Ponieważ przy zastosowaniu postanowień rozporządzeń amnestyjnych z r. 1907 ciągle jeszcze wyłaniają się wątpliwości i postanowienia te niejednokrotnie mylnie bywają tłumaczone, ogłoszono urzędownie następujące wyjaśnienie tych rozporządzeń:

1. Kompetującemu o amnestyę, który ścigany jest, lub ma być, za uchylenie się od stawiennictwa przed 2 grudnia 1907, darowane będzie śledztwo, kara i połączone z tem przedłużenie obowiązku służby wojskowej, jeśli dodatkowo spełni ciążący nań jeszcze obowiązek stawienia się do poboru, jakoteż ustawowy obowiązek służby wojskowej i w tym celu najdalej do d. 1 grudnia 1909 zgłosi się osobiście u politycznej władzy powiatowej swej gminy przynależności.

Wracający wychodźcy, którzy będą asenterowani przed wyjściem z III. klasy wieku, podlegają normalnemu obowiązkowi służby. Jeśli zaś powrót z emigracyi lub pobór nastąpi po wyjściu ich z III. klasy (dla poddanych bośniacko-hercegowińskich z IV. klasy) wówczas mają oni obowiązek służby do 31 grudnia tego roku, w którym kończą 33 rok życia. W przeciągu tego czasu mają oni odbyć zaniedbaną służbę prezencyjną i ćwiczenia, przypadające na resztę czasu służby.

Jeżeli przeto n. p. 26-letni zbieg prosi o przyznanie mu amnestyi, winien osobiście uczynić zadość wspomnianemu wyżej obowiązkowi zgłoszenia się w obrębie ustanowionego terminu, stawić się do poboru i w razie uznania za zdatnego, odbyć tylko obowiązującą go służbę prezencyjną, względnie nabyć wojskowego wykształcenia, oraz odbyć w następstwie służby, ćwiczenia wojskowe, które dlań jeszcze wypadną.

Jeżeli jednak zbieg ukończył 33 lat i prosi o uwzględnienie go przy amnestyi, wówczas odpada obowiązek stawienia się do poboru, musi on jednak zgłosić się osobiście u politycznej władzy gminy przynależności, najdalej do 1 grudnia 1909.

2. Wszystkim, należącym do wojska i marynarki wojennej, którzy są, lub mają być ścigani przez sąd karny za popełnione przed d. 2 grudnia 1907 nieusłuchanie powołującego rozkazu wojskowego, czyli za pierwszą dezercyę przez niespełnienie takiego rozkazu, będzie śledztwo i kara darowane pod warunkiem, że najdalej do 1 grudnia 1909 zgłoszą się osobiście u politycznej lub wojskowej władzy w Monarchii w celu zastosowania do nich amnestyi.

Zaliczonym do amnestyi osobom należy czas dezercyi policzyć do służby, zaniedbaną służbę prezencyjną i ośmiotygodniowe wojskowe wykształcenie winni dodatkowo w obrębie ogólnego czasu służby odbyć, natomiast zaniedbane ćwiczenia nie mają być dodatkowo uzupełniane.

N. p. ktoś ścigany przez sąd karny za nieusłuchanie rozkazu powołującego, względnie za pierwszą dezercyę przez nieusłuchanie takiego rozkazu, kto był w r. 1900 asenterowany i przydzielony do szeregu, powinien najdalej do 1 grudnia 1909 zgłosić się osobiście i dodatkowo odbyć służbę przezencyjną, w obrębie ogólnego swego obowiązku służby wojskowej, t. j. w tym wypadku do 31 grudnia 1912.

Gdyby ktoś był asenterowany i wliczony do szeregu w r. 1903, winien po zgłoszeniu się w przepisanym terminie i w razie uznania za zdolnego odbyć służbę prezencyjną i przypadające nań ćwiczenia wojskowe w ramach ogólnego obowiązku swej służby, t. j. do 31 grudnia 1915.

Jeżeli tego rodzaju zbieg był asenterowany w r. 1896 lub jeszcze dawniej, należy go w razie zastosowania amnestyi uwolnić z wojska, nie ma wcale zatem obowiązku służby w wojsku, marynarce lub obronie krajowej.

3. Zbieg, który opuścił szeregi podczas służby prezencyjnej lub wyjątkowego pełnienia czynnej służby, nie ma prawa do amnestyi.

Darowanie śledztwa lub kary takiemu zbiegowi może nastąpić tylko w drodze łaski Cesarskiej, jeśli chodzi o pierwszą dezercyę i są uwzględnienia godne okoliczności. W tym wypadku ma Ministerstwo wojny prawo do stawiania wniosków o ułaskawienie na prośbę stron lub władz.

Kraków, 8 lipca. *(Tel. pryw.)* W sprawie czeskiej wycieczki do Krakowa, Częstochowy i Warszawy udzielił informacyi bawiący tu p. Franciszek Hovorka. Wycieczka, nad którą, jak wiadomo, objęła protektorat praska Rada miejska, będzie nietylko reprezentacyą czeskich przemysłowców, lecz obejmie wszystkie warstwy społeczeństwa czeskiego. Wycieczka nie ma wcale charakteru politycznego i to zaznacza odezwa, wydana przez komitet organizacyjny. W wystawie częstochowskiej Czesi biorą żywy udział. Wysłało tam swe okazy 130 czeskich przemysłowców.

Kraków, 8 lipca. *(Tel. pryw.)* Ubiegłej nocy spełnił na tutejszym dworcu kolejowym zamach samobójczy za pomocą pastylek sublimatowych 23-letni Rossyanin, Wiktor Szorba. Znaleziono przy nim kartę kolejową z Krakowa do Wiednia. Powód zamachu nieznany. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

Ponowna nominacya gabinetu dr. Wekerlego.

Budapeszt, 8 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza pismo Monarsze, zawierające ponowne zamianowanie obecnego gabinetu.

Gniezno, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Odbył się tu wiec organizacyjny Związku chłopskiego kolonistów. Wielu mowców występowało zajadle przeciw Polakom i nowemu blokowi. Wyrażono obawę, że Polacy za pomoc okazaną przy obaleniu starego bloku i kanclerza zażądają rekompensaty i to zaszkodzi interesom kolonizacyi niemieckiej na kresach wschodnich. Wysłano telegram do ks. Buelowa z podziękowaniem za popieranie interesów włościańskich i z ubolewaniem, że postanowił ustąpić.

Paryż, 8 lipca. *Temps* donosi, że serbski radca stanu Paczu, który udał się do Paryża, otrzymał pełnomocnictwo zaciągnięcia pożyczki w maksymalnej sumie 150 milionów franków.

Teheran, 8 lipca. *(B. Reutera)*. Zastępcy dyplomatyczni Anglii i Rossyi postanowili zerwać stosunki z wojskowymi przywódcami nacyonalistów.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 8 lipca. W Adryanopolu powieszono 7 podoficerów, jako współwinnych w ruchu reakcyjnym w lipcu r. z. Jednego wicemajora i jednego duchownego wojskowego zdegradowano.

Konstantynopol, 8 lipca. *Osmanischer Lloyd* ogłasza interview z przybyłym z Adana ormiańskim deputowanym, który należy do komisyi śledczej, ustanowionej przez Izbę posłów. Deputowany oświadczył, że podczas rozruchów w wilajecie Adana zabito 19.400 chrześcian, w tej liczbie 17.790 Ormian, a 608 Turków.

Liczba spalonych domów chrześcian jest sześć razy większa, aniżeli liczba spalonych domów mahometańskich. Sąd wojenny postępuje stronniczo. Skazany na dożywotnie więzienie ormiański metropolita z Adana nie jest winien.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Poseł do Rady państwa z gub. mińskiej p. Wojniłowicz zamierza zrzec się ponownego wyboru. W jego miejsce ma być postawiona kandydatura p. Romana Skirmunta, byłego posła do Dumy.

Lublin, 8 lipca. *(Tel. pryw)*. Sąd wojenny skazał w sprawie o bunt w więzieniu z pomiędzy 26 oskarżonych 10 na śmierć, a w sprawie o zabójstwo strażnika w Paulinowie skazał na śmierć Władysława Radomskiego.

Petersburg, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od naczelnika kraju południowo-zachodniego danych o liczbie istniejących w gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej stowarzyszeń, związków i innych organizacyi polskich, jak również wykazania, ilu członków każda organizacya posiada i kto jest jej prezesem.

Petersburg, 8 lipca. *(Tel. pr.)*. Sąd skazał na rok twierdzy wydawcę kalendarza Wajkowa za umieszczenie w nim urywku z historyi rewolucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lipca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·75, Akcye Anglobanku 297·50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 451·50, Akcye Bankvereinu 526·50, Akcye Bodencredit 1107·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 594·—, Akcye kolei państwowych 723·—, Akcye kolei Południowej 108·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5280·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 642·—, Akcye Rima Muranyi 592·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2540·—, Akcye Fabryki broni 645·—, Akcye Tureckie tytoniowe 372·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 676·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·90, Renta majowa 96·15, Austryacka Renta koronowa 96·15, Węgierska Renta koronowa 93·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

K. H. ROSOŁOWSKI
konces. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.
Pracownia ślusarsko-mechaniczna.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.
CENY UMIARKOWANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 7 lipca 1909

80 — 22 — 45 — 49 — 79

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 21 lipca i 4 sierpnia 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
przeniósł biuro swe
napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego
do nowo zbudowanej kamienicy.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
Przytulisko ubogich
Lwów, ul. Kleparowska 15.
Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.
Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —
Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Rościszewski z Wiednia, M. Podlewski z Czernicy, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, K. Znamirowski z Krynicy, L. Nitsch z Krakowa, P. Drewiecki z Warszawy, dr. T. Tertil z Tarnowa.

Hotel Europejski.

PP. ks. S. Füs z Jarosławia, ks. W. Kisielewski z Niska, ks. W. Maranek z Łańcuta, H. Kreczner z Grzybowic.

Hotel Francuski.

PP. A. Krajewski z Ohladowa, J. Michałowski z Rozwadowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Müller z Bpyszczywód, E. Hermanowicz z Brzeżan, W. Mianowski z Kołomyi.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 30	96 50
styczeń-lipiec	96·20	96·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 25	99 45
kwiecień-październik	99 35	99·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160.75	164·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·50	225·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291·50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	268·—	290.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	117 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·20	96·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97 10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·65	116 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅝ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96 90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 90	96 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	147 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198 50	202 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198 50	202·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 10	94 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·90	94·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94 25	100·25
Tureckie obl. pram. kol. za 400 frank.	184·75	185 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·50	282·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	273·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 30	95·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·30	96·30
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93 50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99 20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 30	99 30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·90	89 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94 75	95 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 10	102 10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23 20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	178·—	188·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	313·—	323·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 75	56·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·75	33·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264 50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·25	295 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635 10	637 10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752·—	753·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	600·—	605·—
Galic. banku hip. 200 zł.	592·—	596·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·40	452 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1772·—	1782·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·—	552·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	244·—	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	402·—	412·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5250·—	5290·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	341·—	350·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	723·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	676·—	683·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	641·75	642·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2540·—	2550·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	511·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	373·—	375·—
Trifail. tow. kop. węgla 79 zł.	497·—	501 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·87½	240·37½
Paryż za 100 franków	95·22½	95 40½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	253 —	253 75
Niemieckie banki	117·37½	117·57½
Włoskie banki	94·77½	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 27½	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·06
20-markówka	23 46	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 10	95·30
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 408/9 (7) (6793 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredyt. dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 30 lipca 1909 o godzinie 9 przed połndniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 191 ks. gr. gm. Podwołoczyska składającej się z parc. bud. lk. 541/1 na której się znajduje dom mieszczący w sobie 4 pokoje, kuchnię, sień, komorę i piwnicę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2140 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 1070 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. E. X. 1100/7 (39) (6774)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Eliasza Fischlera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 23 przy ul. Sapierzyńskiej i Kraszewskiego licytacya realności lwh. 189 Stanisławów przy ulicy Lisycznej i Lelewela Nr. orj. 13 składającej się z pbud. 1447 (N. domu 398 i 486) i grunt. 1387,2 w rozmiarach na szkicu do protokołu ocenienia a dnia 15 lipca 1907 E. X. 1100/7 (6) dołączonym literami B., C., A., h, d, f, e, B. oznaczonej powierzchni 906·45 m.² (1 m.² po 10 kor.) a domem drewnianym od ulicy Lelewela, budynkiem gospodarczym, studnią bitą, parkanem i sztachetami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.462 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.731 kor.

Warunki licytacyjne dnia 16 października 1907 zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, 12 czerwca 1909.

(6663 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: przybory do instalacyi światła elektrycznego, meble, towary bławatne, farby, pokosty i t. p. materyały.

Wtorek 13 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, sukna i konfekcya męska.

Środa 14 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.

Czwartek 15 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i kapelusze damskie.

Piątek 16 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i pianino.

Sobota 17 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. 474/9 (4) (6687 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Tyszeckiego, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 401 gminy Skałat wraz z przynależnościami, składającemi się z płotów i jasionów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.230 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 10.157 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. 632/9 (5) (6787)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Magdaleny Woś, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya 1/3 części realności lwh. 311 ks. gr. gm. Jata wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1268 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 845 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. 230/9 (5) (6797 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Staszko, fabrykanta maszyn w Skoczowie, zastąpionego przez adw. dr. Opalskiego, odbędzie się dnia 12 lipca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/6 części realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Godowa obj. Apolonii Zamorskiej własnej.

1/6 część nieruchomości lwh. 40 Godowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu ciężarów na 2383 kor.

Najniższa cena wynosi 1688 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla powyższej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 1110/8 (6) (6777)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 56, 341, 478 ks. gr. gm. Niebieszczany.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. realność obj. lwh. 56 ks. gr. gm. Niebieszczany na 345 kor., 2. realność obj. lwh. 341 ks. gr. gm. Niebieszczany na 2130 kor., 3. realność obj. lwh. 478 ks. gr. gm. Niebieszczany na 1190 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 230 kor., ad 2. 1420 kor., ad 3. 793 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 994/9 (4) (6799)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności objętej lwh. 1016 gm. Tułuków Iwana Begeja Fedora składającej się z 55 ar. 14 m.² pola ornego i chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1457 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 971 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 651/9 (5) (6788)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Kamieniu, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya: a) 1/3 części lwh. 1324 ks. gr. gm. Kamień i 11/24 lwh. 1 ks. gr. gm. Cholewiana góra wraz z domem, stajnią i stodołą.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 333 kor. 33 hal., ad b) na 2433 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 222 kor. 22 hal., ad b) 1622 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. 249/9 (5) (6795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Flussa w Pysznicy, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 5/7 części realności lwh. 45 gminy Charzewice objętej.

Powyższa część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3929 koron.

Najniższa cena wynosi 2584 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 3 czerwca 1909-

L. cz. E. 1154/9 (5) (6780)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya realności:

a) 316,

b) 320 i

c) 1/3 części 319 gm. Hucisko Brodzkie.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono ad a) na 840 kor., ad b) na 918 kor., ad c) na 166 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 560 kor., ad b) na 526 kor. 35 hal., ad c) na 72 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. E. 440/9 (4) (6779)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 celem zniesienia współwłasności licytacya ciał hip. lwh. 232 i 900 gm. Ditkowce.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 506 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 506 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 211/9 (5) (6833 1—3)

Edykt.

Na żądanie małol. Maryi Franczyk odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lipca 1909 przymusowa licytacya 1/3 części realności lwh. 51 gm. Tymbark.

Cena szacunkowa wynosi 850 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 122/9 (2) (6826)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu niżej wymienionego licytacya realności lwh. 1005 i 1/60 części realności lwh. 1232 w Czarnym Dunajcu położonych.

Nieruchomość oceniono na 605 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne, protokół ocenienia i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec. dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 639/9 (6832)

Na żądanie Tymofija Kiszczuka, wójta w Riczce, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya: a) połowy real. lwh. 340 gm. Riczka, b) 2/18 części realności lwh. 343 gm. Riczka i c) 1/6 części realności lwh. 344 gm. Riczka Kałyny z Watamaniuków Pitylek własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 164 kor., b) 363 kor., c) 1123 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 109 kor. 34 hal., ad b) 242 kor., ad c) 748 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 1 maja 1909.

L. cz. E. 16/9 (6) (6824 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Lotringera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya:

1. 2/4 części realności lwh. 177 gm. Dytiatyn,
2. realności lwh. 178 gm. Dytiatyn,
3. realności lwh. 730 gm. Dytiatyn,
4. 3/4 części realności lwh. 181 gm. Dytiatyn zobowiązanych własnych wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 14 maja 1909 względnie 26 kwietnia 1909 l. cz. E. 219/9 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 350 kor., ad 2. na 6250 kor., ad 3. na 1200 kor., ad 4. na 15 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 233 kor. 33hal., ad 2. 4166 kor. 67 hal., ad 3. 800 kor., ad 4. 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 611/9 (3) (6820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa rolniczo zaliczkowego w Wadowicach zastąpionego przez adw. dr. Konrada Krókowskiego odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya:

a) połowy realności lwh. 130 i
b) połowy realności lwh. 214 ks. gr. gm. Lękawica objętych, Tomasza Pazdziory własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1810 kor. 78 hal., ad b) na 38 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1207 kor. 20 hal., ad b) 25 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 18 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 7/9 (1) (6726 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Berla Kranzlera członka zarejestrowanego spółki pod firmą „Berl Kranzler i Chaim Neuss w Nowym Sączu i do majątku Naftalego Kranzlera z Błażowej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spólnika Berla Kranzlera w Błażowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego pana Barona, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Aleksandra Sahanka, adw. w Tyczynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w tym sądzie w biurze Nr. 43 II. p. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 lipca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 sierpnia 1909 godz. 9·30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Błażowy lub w pobliżu Błażowy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. S. 9/9 (1) (5751 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Sary Stahl, właścicielki kramu bławatnych towarów w Kulikowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się p. Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Kulikowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Juliana Plutyńskiego, adw. w Kulikowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Kulikowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3 września 1909, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 czerwca 1909.

Konkursa.

L. 1295/09 (6697 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na koszta podróży w kwocie 800 koron.

Do okręgu tego przydzielone są miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszerówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki, tworzące razem ludność 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania o posadę tę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 31 lipca 1909 zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. dostateczną fizyczną zdatność petenta,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Skałat, dnia 1 lipca 1909.

Prezes Rady powiatowej.

L. 996/09 (6717 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci notaryusza Samuela Kwaśnickiego posady c. k. notaryusza we Lwowie, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 31 lipca 1909.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 26 czerwca 1909.

LW. 53560/09 (6664 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1909/10 jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1.600) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi. lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r., a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wykazać zakład, lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 19 czerwca 1909.

Piotrowski w. r.

L. 991 (6803 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyplomowanego weterynarza miejskiego z płacą 1200 kor. rocznie, weterynarz miejski będzie mógł również przy tem objąć posadę w dobrach JE. hr. Karola Lanckorońskiego z płacą do 1000 kor. rocznie.

Podania należy wnosić do 30 sierpnia 1909.

Jagielnica w lipcu 1909.

Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy.

Naczelnik gminy: Wojewoda.

L. 520 (6744 2—3)

Konkurs.

Przy Ekspozyturze c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie są do obsadzenia miejsca dla inżynierów za kontraktem.

Ubiegający się o te posady mają udowodnić dokumentami:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 45 rok życia.
3. Ukończenie krajowej, albo równorzędnej zagranicznej wyższej szkoły politechnicznej (II-gi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi).
4. Zupełne władanie językiem polskim i niemieckim.
5. Praktykę przy budowie, wzgl. dotychczasowe zatrudnienie.
6. Nieposzlakowane prowadzenie się.

Podania zaopatrzone w powyż wymienione dokumenta wraz z podaniem wysokości żądanej płacy należy wnosić do Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie po dzień 25 lipca b. r.

Ekspozytura c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie.

Kraków, dnia 30 czerwca 1909.

L. 953/09 (6802 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor.

Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów, Dzurów, Nowosielica, Popielniki i Trościaniec.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady należy wnosić najdalej do dnia 31 lipca 1909 do Wydziału powiatowego w Sniatynie i dołączyć dyplom doktora medycyny, metrykę chrztu, świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające fizyczną zdolność petenta do spełniania obowiązków lekarza okręgowego, dowód obywatelstwa austryackiego, dowód znajomości języków krajowych, wreszcie dowód, że petent przynajmniej od dwóch lat wykonuje praktykę lekarską.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dłuższą praktyką przy większym szpitalu powszechnym.

Z Wydziału powiatowego.

Sniatyn, dnia 30 czerwca 1909.

Prezes

Moysa w. r.

L. 1197 (6804 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Ciężkowic rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 400 kor., oraz z dochodem 50 prc. za oględziny bydła na rzeź przeznaczonego i od pasportów.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wykazać się winni:

a) nieprzekroczonym wiekiem 40 lat,
b) dyplomem wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej — i
c) odbytą najmniej dwuletnią praktyką lekarską.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Ciężkowic do końca lipca 1909.

Po roku prowizorycznej zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Urząd gminny miasta Ciężkowice.

Ciężkowice, dnia 5 lipca 1909.

L. 3190 (6716 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Kuty rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 1 lipca b. r. po myśli przepisów o organizacyi gminnej służby zdrowia z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. l. 17 § 7 konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 2000 kor. płatną w ratach miesięcznych z góry.

Posada zostanie na razie udzieloną prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać się:

1. Dostateczną fizyczną zdolnością,
2. prawem obywatelstwa austryackiego,
3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelnym charakterem,
5. znajomością języków krajowych,
6. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Urzędu miejskiego w Kutach w terminie do dnia 15 sierpnia b. r.

Kuty, dnia 1 lipca 1909.

Burmistrz: Bielecki.

L. 2307,09 (6306 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witków nowy.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 kor.

Lekarz ten obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Józefów Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomością języków krajowych,
4. nieprzekroczonym wieku 40 lat życia,
5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, wreszcie
6. odznaczać się nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy tutaj najdalej do 31 lipca 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., 19 czerwca 1909.

LW. 53.666/09 (6801 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania sześciu stypendyów po sześćset (600) kor. rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1. młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących;

2. młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju, czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. wskazanym nastąpi przyznanie stypendyów na dwa lata, w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego, czy przemysłowego.

Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1909/10.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca roku bieżącego i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydata,
2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców,
3. świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać, a względnie w jakim zakładzie rękodzielniczym, lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1909.

Piotrowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1414/9 (1) (6636 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chiela Stempla pozew o 800 kor. i 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera ustanawia się pana adw. dr. Schaufla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Schabse Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. III. 3299/9 (1) (6743)

Edykt.

Przeciw dr. Zdzisławowi Dzikowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Izaaka Wechslera pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dn. 24 czerwca 1909 Cw. III. 3299/9 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Zdzisława Dzikowskiego ustanawia się pana Romana Winiarza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. C. XI. 390/9 (1) (6807)

Edykt.

Przeciw Amalii Białoruskiej i Karolinie z Białoruskich Paprockiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Emila Benczera właściciela realności we Lwowie pozew o uznanie kwoty 100 złr. m. k. za umorzoną i wykreślenie tej kwoty z karty e. realności objętej lwh. 233 śródm. ks. gr. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie sala Nr. VI.

Celem strzeżenia praw Amalii Białoruskiej i Karoliny z Białoruskich Paprockiej ustanawia się pana adwokata dr. Alfreda Hahna we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. Cw. IV. 1951/9 (1) (6756)

Edykt.

Przeciw dr. Tadeuszowi Tarasiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Józefa Schneida we Lwowie pozew wekslowy o 980 kor., 2700 kor. 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 25 czerwca 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Tadeusza Tarasiewicza ustanawia się pana dr. M. Kannera adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 519/9 (1) (6776)

Edykt.

Przeciwko Franciszkowi Frysztakowi niewiadomemu z miejsca pobytu, wniosła Katarzyna Frysztak pozew o 976 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10.

Kuratorem ustanowiono pana Ludwika Tyrkę, wójta w Porębie radlnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. C. II. 157/9 (1) (6790)

Przeciw Mikołajowi Żukowi i Fedkowi Żukowi przedtem zamieszkałym w Bużku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Olesku przez Herscha Goldwurma z Białego kamienia pozew o zniesienie współwłasności ciał hip. lwh. 302 i 402 gminy Bużek.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 lipca 1909 o godzinie 8 rano biuro Nr. 9 w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Żuka i Fedka Żuka ustanawia się pana Józefa Zmijowskiego w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja i Fedka Żuków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 295,9 (1) (6798)

Edykt.

Przeciw Alfredowi Osmulskiemu z Ryglic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Feigę Fenichel w Ryglicach pozew o 566 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Alfreda Osmulskiego ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. Cw. II. 97/9 (3) (6781)

Przeciw Janowi Szlachcicowi z Ulucza którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Zimonia w Uluczu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznanaczoną została audyencya na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 10·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana dr. Józefa Jurana, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. C. VI. 276/9 (1) (6834)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Hanusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Franciszka Czado pozew o 530 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1909 o 9 rano Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Kwolka w Przedmieściu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. C. III. 512/9 (2) (6838)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Lebiodzie z Rudy jastkowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Nüssena Flussa w Pysznicy pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Michała Pelica w Rudzie jastkowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 1077/9 (2) (6761)

Edykt.

Przeciw Chielowi Voglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Arona Fischa pozew o wydanie nakazu zapłaty dla 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 28 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw Chiela Vogla, ustanawia się pana dr. Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chiela Vogla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 625/9 (3) (6758)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Władysława Głębockiego, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Bank zaliczkowy w Jaśle pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty w dniu 3 czerwca 1909 Cw. 625/9 (1).

Celem strzeżenia praw tejże masy, ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. Nc. VII. 515/9 (1) (6778 1—3)

Gdy Izaak Kahane kupiec w Brodach zbiegł i niewiadomo gdzie przebywa, a tu pozostawił majątek nieruchomy i sklep bławatny, nie pozostawił zaś pełnomocnika, przeto ustanawia się dla niego kuratora pana adwokata dr. Schaffa Alberta w Brodach, któremu się poleca, by bezzwłocznie objął w zarząd cały majątek kuranda, szczegółowo go zainwentował, obliczył aktiva i passiva, a gdyby się okazała potrzeba, też poczynił kroki otwarcia konkursu do majątku o ile, że powyższy ścigany jest egzekucyami.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 79/9 (1) (6827)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Wojciechowi Ekiertowi z Rogów wniósł Maciej Ekiert do sądu tutejszego pozew o 586 kor. 66 hal. na który wyznaczono audyencyę na 6 lipca 1909 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono pana dr. Dawida Smulowicza adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 385/9 (1) (6828)

Edykt.

Przeciw Janowi Hryńko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Ewę Hryńko pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 8 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Hryńki ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego c. k. not. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Hryńkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Nc. VII. 11/9 (1) (6771 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje po myśli § 376 p. k. do wiadomości, że w tus. depozycie znachodzą się następujące przedmioty, należące do niewiadomych właścicieli, których oskarżeni zapodać nie umieli:

1. rewolwer, w sprawie karnej Andrucha Melnyka o zbrodnię morderstwa;
2. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Semiona Szułęgi o zbrodnię kradzieży;
3. zegarek z łańcuszkiem i metalowy pierścionek, w sprawie Hawryła Salija i tow. o zbrodnię kradzieży;
4. 10 sznurków korali, w sprawie karnej Józefa Chanczyńskiego o zbrodnię kradzieży;
5. but i kapelusz, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
6. but z cholewą sukienną, w sprawie karnej Jana Czarnieckiego o zbrodnię kradzieży;
7. metu drewniany składany, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
8. zegarek niklowy „Rosskopf“ z łańcuszkiem i książką do nabożeństwa, w sprawie karnej Harasyma Cymbaluka o zbrodnię gwałtu publicznego;
9. świder, kleszcze i 9 kluczów, w sprawie Józefa Tarasa o zbrodnię kradzieży;
10. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Iwana Garnek o zbrodnię kradzieży;
11. rewolwer, w sprawie karnej przeciw Michałowi Kunica o występek z § 335 uk.;
12. dwie srebrne łyżki, widelec i nóż, w sprawie Antoniego Stasiuka o zbrodnię kradzieży.

W myśl § 376 p. k. wzywa się tych, którzyby rościli sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tut. c. k. Sądzie i swe prawa własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1909.
Kobrzyński.

L. cz. Ns. V. 205/8 (2) (6806 1—3)

Edykt.

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu znajdują się w przechowaniu rzeczy (lica czynu) pochodzące z czynów karygodnych, a których już to z powodu niewiadomych właścicieli, już to z powodu niewiadomego miejsca pobytu znanych właścicieli nie można było wydać.

Po myśli § 377, 379 pk. wzywa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tut. się zgłosili i prawa własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy uzyskanych ze sprzedanych po myśli § 377 pk. przedmiotów, które nie mogły być dłużej przechowane wykazali, gdyż w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży rzeczy tych w drodze licytacyi gotówka będzie oddaną do kasy Państwa, zastrzegając właścicielom 30-letnie prawo poszukiwania w drodze cywilno sądowej.

Do odebrania są następujące przedmioty:

1. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem w sprawie karnej przeciwko Maciejowi Strączkowi i spól. o przekroczenie z § 461 uk. U. 177/98,
2. zegarek z czarnego metalu bez łańcuszka, Jan Molek i spól. § 461 uk. Lcz. U. 525/98,
3. zegarek damski srebrny z łańcuszkiem, Maryanna Orawiec i spól. § 461 uk. Lcz. U. 1339/99,
4. łańcuszek srebrny gruby, Leon Papciak § 460 uk. U. 1306/00,
5. ciupaga, Michał Mucha U. 1247/4,
6. paczka z rzeczami, Teresa Topór Lcz. U. 758/5,
7. dłuto, obcęgi, Maciej Gąsienica Stacho Lcz. 1121/5,
8. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem, Józef Żegleń i spól. § 461 uk. Lcz U. 1648/00,
9. łyżeczka srebrna mała, Wojciech Dula § 461 uk. U. 535/1,
10. srebrna gałka od laski, Olach Palla, § 461 uk. U. 1211/1,
11. zegarek stalowy damski, Feliks Nenko, § 461 U. 1940/6,
12. zegarek złoty niekryty bez szkła, z łańcuszkiem paciorkowym, Chaim Grünspan, § 461 uk. lcz. U. 1199/6,
13. srebrny łańcuszek, srebrny zegarek o jednej kopercie i pas sokoli N. N. Z. 216/99.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 506/9 Stow. II. 322 (6770)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Eskompte und Vorschuss Verein in Mikulińce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Mikulińce dnia 28 kwietnia 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z:

1. Chaima Mojżesza Kleina, dyrektora i
2. Mozesa Jakóba Goldhirscha, zastępcy dyrektora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu jednego członka dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołącza swój podpis dyrektor lub tegoż zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do 5-krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jednym z lwowskich czasopism.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 114 Rg. A. I. 130 (6749)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Chorobrów.

Brzmienie firmy: „Młyn sząco gazowy Franciszka Reicherta w Chorobrowie.

Właściciel: Franciszek Reichert.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. Firm. 493 Rg. A. I. 66 (6748)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza elektryczna fabryka wyrobów masarskich Stanisława Jankowskiego“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 29 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 783 Poj. III. 166 (6747)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru handlowego firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Jeneralna reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny fabryki maszyn król. węg. kolei państwowych Zygmunt Parnes“.

Zmiana firmy: „Zygmunt Parnes, skład maszyn rolniczych we Lwowie“, po niemiecku: „Siegmund Parnes, Ackerbau-Maschienen-Niederlage in Lamberg“.

Zakład główny dotychczas: Podwołoczyska, odtąd: Lwów.

Zakład filialny dotychczas: Lwów, odtąd: Podwołoczyska.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 182/9 Stow. II. 238 (6759)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Cieklinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Izydor Biernacki ustąpił.
2. Członkiem zarządu wybrano Antoniego Kowalskiego, rolnika w Cieklinie (uchwała walnego zgromadzenia z dnia 31 maja 1909).

Data wpisu: 12 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 245/9 Stow. IV. 206 (6764)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 czerwca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślu z 26 marca 1909 zmieniło przepis § 64 statutu.

Przemyśl, 28 czerwca 1909.

L. cz. Firm 659 Rg. A. I. 158 (6750)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Julian Pinkerfeld i Spółka“, po niemiecku: „Julian Pinkerfeld et Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia, wydobywanie piasku, szutru i kamienia na gruntach realności lwh. 876/I. miasta Lwowa, fabryka wyrobów cementowych i przedsiębiorstwa robót betonowych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 15 kwietnia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Julian Pinkerfeld, architekt i Józef Schirmer, kupiec we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łącznie podpisy obu spólników.

Dzień wpisu: 17 maja 1900.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 193 Rg. A. 112 (6760)

Obwieszczenie.

Do rejestru Oddział A. wpisano co następuje:

Brzmienie firmy: Leopold Brandstätter i Spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowią czynności bankierskie.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 lipca 1909.

Spólnicy: Leopold Brandstätter, przemysłowiec w Jaśle i Jenta Brandstätter, właścicielka realności w Jaśle.

Podpis firmy: Spólnicy będą zastępywać spółkę na zewnątrz i podpisywać firmę zbiorowo (kolektywnie).

Dzień wpisu: 26 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 26 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. L. I. 14/8 (8) (6589 2—3)

Za marnotrawną uznano Maryannę Bilową w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Bajorka w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. VIII. 4/9 (10) (6588 2—3)

Za umysłowo niedołężne uznano Maryannę Lańda i Wiktoryę Lańda w Zubsuchem.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Cipkę w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. L. VIII. 1/9 (4) (6587 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Jarząbek w Bańskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Zapotocznego w Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. P. 14/8 (1) (6626 2—3)

Edykt.

Jan Fabirowski ze Zagórza uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Izdebskiego z Koniuszek siemianowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. P. 154/8 (6694 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Semka Syroty zamieszkałego w Pobereżu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Swyda zamieszkałego w Pobereżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. A. VI. 92/8 (10) P. VI. 59/08 (6643)

Edykt.

Za chorą umysłowo uznano Zofię Lawera w Potakówce.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Lawerę w Potakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. P. 185/7 (6729 1—3)

Edykt.

Orzeczona tutejszo-sądową uchwałą z dnia 20 czerwca 1907 L. 8/7 (7) kuratela nad dr. Orestem Dobrzańskim emerytowanym radcą sądowym ze Sanoka została uchwałą tutejszosądową z dnia 7 marca 1909 l. cz. P. 185/7 (41) zniesioną, wskutek czego dr. Orest Dobrzański odzyskał zdolność zupełnej rozporządzalności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. P. 78/9 (3) (6629)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Nykołę Tuhaj Dmytra w Oleszy.

Kuratorem ustanowiono Stefana Bunikowskiego w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 3 maja 1909.

L. cz. L. XVI. 3/9 (4) (6676)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Czesława Łozińskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Pawła Łozińskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. P. 95/9 (4) (6690)

Za marnotrawcę uznano Tomasza Majchra w Koźmicach wielkich.

Kuratorem jego ustanowiono Sebastyana Sosina w Koźmicach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 19 maja 1909.

L. cz. L. 2/9 (5) (6681)

Za marnotrawcę uznano Danyła Karpina syna Iwana w Bilczu.

Kuratorem jego ustanowiono Onyszka Dudycza w Bilczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, dnia 15 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. IV. 127/80 (13) (6545 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że 27 grudnia 1881 zmarł Emil Wasilkowki syn Emila.

Nieznając pobytu Sabiny Wasilkowskiej, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od daty zgłosiła się w tutejszym sądzie i oświadczyła się do spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzi się z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem dr. Baderem z Bełza dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. A. VI. 176/9 (5) (6032 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 9 lutego 1909 roku zmarła Naścia Saj w Tarnopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu Andrzeja Saj wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się już oświadczyli do spadku i z kuratorem dr. Marienbergem, którego się niniejszem ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Andrzeja Saj z poleceniem strzeżenia praw kuranda według przepisów ustawy, tak długo dopóki tenże sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Tarnopol, 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. 2/9 (8) (6379 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach, ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1905 zmarła w Czułowie Ludwina Cyganikowa, zaś dnia 28 kwietnia 1905 zmarła w Podgórzu Teresa Cyganikówna, obie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica Kazimierza Cyganika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Cyganikiem z Czułowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 295/8 (8) (6365 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że 2 listopada 1908 zmarł w Słobódce janowskiej Michał Klinowski z pozostawieniem pisemnego kodycylu i Sąd nie znając miejsca pobytu synów zmarłego Franciszka i Michała Klinowskich wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla Franciszka i Michała Klinowskich kuratorem Wojciechem Paraniukiem w Janowie.

Budzanów, 14 maja 1909.

L. cz. A. 203/9 (6693 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Jan Reiter zmarł dnia 20 listopada 1902 w Lubszy bez pozostawienia rozporzadzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Reiter zam. Reiss i Katarzyny Reiter nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się do spadku i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Goldfingerem w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 7 maja 1909.

L. cz. A. VII. 384/8 (9) (6440 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w dniu 27 sierpnia 1908 w Sokołowie zmarł Mateusz Krochmaluk, pensyonowany żandarm bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Nason Fichner, adwokat w Stryju kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 5 grudnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 68/8 (2) (6206 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Jamroza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 254.190, na imię i nazwisko wnioskodawcy wystawionej, a na kwotę 80 kor. 92 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. T. 44/9 (2) (6205 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ruchli Szpiro w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 4535 na kwotę 33 kor. 18 hal., obecnie na 39 kor. 83 hal. opiewającej na imię Ruchli Szpiry wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Nc. III. 690/7 (4) (6140 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Mehla Kupca z Przemyślan wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa ubezpieczeń „Gizela“ we Lwowie na dniu 6 lipca 1903 na imię Feigi Zimet false Mehl wystawionej na kwotę 2000 kor. opiewającej 1 lipca 1919 płatnej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. IV. 119 (2) (6251 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Saka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie z dnia 8 maja 1900 r. N. 6215 na 120 kor., opiewającej na imię Tomasza Saka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (6431 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Kunkego kupca we Lwowie pl. Halicki l. 12 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 25 maja 1908, opiewającego na 250 kor., płatnego dnia 5 sierpnia 1908 przez Zygmunta Bobka, Franciszka Szpinetera i Maryana Górskiego, jako akceptantów, przez Anielę Bobek, jako wystawicielkę i żyrantkę, a przez wnioskodawcę, jako żyranta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieustniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. T. 43/9 (2) (6468 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Macudzińskiego aptekarza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki procentowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 168/900 na imię Jana Macudzińskiego opiewającej, wydanej do książeczki wkładkowej tejże Kasy Nr. 34.398 w dniu 20 marca 1900.

Posiadacza powyższej książeczki procentowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. T. 9/9 (1) (6607 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Heleny Rebhan w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię, jako cesyonaryuszkę Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu zaginionego wekslu z daty: Jarosław, 18 pazdziernika 1906 na 300 kor. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Szymona Lippera i Marcina Sopkiewicza akceptowanego, przez Arona Amstera wystawionego, a przez Natana Dominitza na Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu cedowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. T. IV. 9/9 (1) (6217 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Zoń syn ś. p. Macieja i Katarzyny Zoniów, urodzony w Rycerce dolnej dnia 3 listopada 1827 wydalił się przed około 60 laty z Rycerki dolnej i od tego czasu niewiadomo czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Zoniowej z Rycerki górnej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwenie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Stanisławi Idzińskiemu w Milówce wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Zonia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. T. 11/9 (1) (6612 2—3)

Na wniosek Glückla Stupp z Jezierzan wdraża się amortyzacyę co do zagubionych czterech weksli przez Józefa Spirę akceptowanych, na których była kwota wekslowa wypełniona, zaś data wystawienia i płatności nie była umieszczona.

Jeden weksel opiewał na 300 kor., jeden na 200 kor., jeden na 200 kor. i jeden na 100 kor.

Posiadacza tych weksli wzywa się, by weksele te do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. T. IV. 10/9 (1) (6218 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Zoń syn ś. p. Macieja i Katarzyny Zoniów urodzony w Bycerce dolnej dnia 26 września 1842 wydalił się przed około 40 laty z Rycerki dolnej i od tego czasu niewiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Figurowej z Rycerki górnej postępowania celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Stanisławowi Idzińskiemu, adwokatowi w Milówce wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Zonia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1910 rozstrzygnie o uznaza zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. Nc. V. 86/9 (2) (6727 2—3)

Na prośbę Chaima Türka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy Chaima Türka, rzekomo zaginionego kwitu depozytowego z daty Przemyśl 29 marca 1909 wystawionego na okaziciela w języku hebrajskim przez rabina Gedaliego Schmelkesa na złożoną u niego książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 55.768 opiewającą na kwotę 2039 kor. 97 hal. i na imię Laury Türk.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznany zostanie wymieniony kwit depozytowy za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. T. II. 5/9 (1) (6573 2—3)

Edykt.

Na wniosek Abrahama Perlmanna, kupca w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla opiewającego na 1000 kor. wystawionego w Tarnobrzegu zaopatrzonego akceptem Herscha Zeissla, oraz płatnego za okazaniem w Tarnobrzegu, który rzekomo zaginął z posiadania Abrahama Perlmanna.

Wzywa się zatem edyktem posiadacza tegoż weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 maja 1909.

L. cz. T. 6/9 (1—2) (6536 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Racheli Horszowskiej z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: Drohobycz den 25 Februar 1909. Für Kronen 500. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Wechsel an die Ordre meine Eigene, die summa von Fünf Hundert Kronen den Werth erhalten und Stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Rachela Horszowska mp. H. Israel Kramer Wolanka und Heinrich Kramer in Truskawiec angenommen Israel Kramer mp., Heinrich Kramer mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzonu uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. T. 1/9 (1) (6121 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdraża na żądanie Antoniny Wyżykowskiej z Liska postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 876 na kwotę 4244 kor. 67 hal. i na imię Antoniny Wyżykowskiej opiewającej.

Wskutek tego wzywa się posiadacza tej książeczki, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie z książeczką tą się zgłosił i prawa swoje do takowej wykazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta umorzoną i skutków prawnych pozbawioną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 45/9 (2) (6204 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek powszechnego Związku kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na kwotę 1000 kor. opiewającego z daty Nowy Targ, dnia 14 marca 1909, płatnego dnia 15 lipca 1909 u Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu, opatrzonego podpisem Ignacego Hammerschlaga, jako akceptanta z adresem Nowy Targ, Tobiasza Marmoreka w Nowym Targu, jako wystawcy, Emanuela Stillera w Nowym Targu, Firmy M. Mendler i Trepper w Nowym Targu, oraz Powszechnego Związku kredytowego, jako żyrantów.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. T. II. 2/9 (6515 2—3)

Edykt amortyzacyjny.

Na żądanie Süsskinda Fischa w Łajscach wdraża się postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy w nocy z 31 marca 1909 na 1 kwietnia 1909 skradzionego blankietu wekslowego, podpisem wnoszącego Süsskinda Fischa zaopatrzonego ceny 40 halerzy.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu ze swojemi prawami się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu odnośnie do rzeczonego blankietu wekslowego dekret umorzenia wydanym zostanie i prawo z rzeczonego blankietu wekslowego powstać mogące za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Jasło, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. T. 13/9 (6537 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Frimy Chameides z Kośmierzyna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dokumentów:

1. książeczki wkładkowej zakładu kredytowego w Buczaczu, stow. zarej. z ograniczoną poręką Nr. 1160/272 na 800 kor. opiewająca na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

2. Książeczka wkładkowa Nr. 188/834 Towarz. oszczędności i kredytu w Buczaczu na łączną kwotę 1199 kor. 20 hal. na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

3. Książeczka wkładkowa Zakładu kredytowego w Potoku złotym Nr. 7 na 1000 kor. opiewająca na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

4. Czek firmy Kornblüh et Preminger w Buczaczu z 7 maja 1903 na 2000 kor. opiewający na imię i nazwisko wnioskodawcy wystawiony.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 30 kwietnia 1909.

L. cz. T. 16/9 (1) (6538 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Walerego Terleckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy skradzionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 1982 na 405 kor. 01 hal. i na imię Zofii Terleckiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. T. 42/9 (2) (6111 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Filipiny Lisowskiej w Dębnikach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Nr. 38.338 na zastawiony w dniu 5 lutego 1907 los serbski Nr. 24 Ser. 101.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 maja 1909.

L. cz. Nc. XVIII. 699/9 (2) (6470 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ludwika Tyralskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 19 marca 1909 Nr. 16.691 na 180 kor., w ślad ktorej to kartki zastawione zostały: 1/2 losu węgierskiego premiowego z r. 1870 S. 4137 Nr. 30, oraz los austryacki czerwonego krzyża S. 8864 Nr. 7.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 12 czerwca 1909.

G. Zl. T. 35/9 (17) (6106 2—3)

Einleitung des Verfahrens zur Todeserklärung.

Wilhelmine Sedlaček geboren in Mährisch-Ostrau am 27 Mai 1852 und Vinzenz Sedlaček geboren daselbst am 8 Dezember 1854 Kinder der Eheleute Vinzenz Sedlaček vormals Fleischhauermeister in Ung. Hradisch nachher Wagenschmierer bei der Nordbahn in Mährisch-Ostrau- und der Theresia Sedlaček Tochter des Josef Slatosch Bürgers in Olmütz, besuchten im Jahre 1864 in Krakau wo zur Zeit deren Vater als Conducteur der Nordbahn angestellt war die erste Klasse der Trivialschule zu St. Florian, wie aus dem Schülerverzeichnisse hervorgeht, wo dieselben unter dem in polnischer Sprache ausgedrückten Namen „Siedlaczek" verzeichnet sind. Seit dieser Zeit ist deren Aufenthalt unbekannt, und sind dieselben gänzlich verschollen.

Da hienach anzunehmen ist, dass die gesetzliche Vermutung des Todes in Sinne des § 24 Z. 2 a. b. G. B. eintreten wird, wird auf Ansuchen der Fr. Wilhelmine Weiss in Olmütz das Verfahren zur Todeserklärung der Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Kurator Herrn Dr. Franz H. Bank in Neutitschein, Nachrichten über die Genannten zu geben.

Wilhelmine Sedlaček und Vinzenz Sedlaček werden aufgefordert, vor dem gefertigten Gerichte zu erscheinen, oder es auf andere Weise in die Kenntnis ihres Lebens zu setzen.

Das Gericht wird nach dem 1 Juli 1910 auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Landesgericht, Abt. VI.
Krakau, am 29 Mai 1909.

Ч. сп. Т. 10/9 (3) (6574 2—3)

Едикт.

Ц. к. Суд окружний в Коломиї взиває кождого, котрийби о житю і місцю побуту Тимофія Клима Петра з Кобак повіта Кутского подлі зізнань сьвідків помершого на сплавах в Райни в Россіи 1890 року мав яку відомість, щоби до трех місяців від послїдного оголошеня реченому судови або адвокатови Куликови в Кутах яко кураторови названоге дав відомість іначе по упливі того терміну Тимофій Клим за помершого буде узнаний.

Коломия. дня 22 мая 1900.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa Körösmös, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass. Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6 45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1 45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2 55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3 55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna. Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia. Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7 13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8 29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 3·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne

OGRZEWANIE

wszelkich systemów

i WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ul. Nabielaka l. 13,

(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi,** przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Gwarectwo naftowe Rogi.

Zwyczajne Zgromadzenie Gwarków

Gwarectwa naftowego Rogi odbędzie się dnia 25 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego we Lwowie, ul. Akademicka 10.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1908 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Ewentualne rozpisanie dopłat.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wybór Dyrektora ruchu.
7. Dyskusya nad ewentualnymi wnioskami.

Dyrekcya.

Pierwszy austr. Zakład kredytowy dla urzędników państw., kraj., autonom. i pp. wojskowych.

Filia Lwów l. 10 pl. Maryacki II. piętro.

Kredyt osobisty do lat 20-tu lub na spłatę kapitału z policy. — **Oprocentowanie 5½%.** — Ubezpieczenie według specyalnej minimalnej krótkotrwałej taryfy, wskutek czego raty amortyzacyjne zniżone.

Żadnej poręki się nie przyjmuje.

Maksymalne zaliczki na renty i dożywocia. **Załatwienie szybkie.**

Pośrednictwo wykluczone. Dyrektor filii: **Letyński.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Agghárу Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Zwracamy uwagę

że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka

SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej Jul. Wanga, która właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz

25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancyą, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

podając dokładnie nasz adres:

Lwów, ul. Kościuszki 18, parter,

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i

wizerunek orła.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.